Ner 98. Kraków, 30 Kwietnia — Czwartek. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem.	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj	złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . .	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj	6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca .	12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 29 kwietnia

Cała akcya na polu polityki wewnętrznej skupia się około przedwyborczego ruchu do Rady państwa. Jak onegdaj odezwa Chlumeckiego, tak dziś odezwa Sturma, ogłoszona w Bernie, jest przedmiotem żywej dyskusyi w dziennikach. Tym obu manifestom wyborczym poświęcamy poniżej kilka uwag, a nadto pod zwyczajną rubryką „Wybory“ zamieszczamy ważniejsze szczegóły akcyi wyborczej zarówno w Galicyi, jak i w innych krajach koronnych.

W sprawie zatargu afgańskiego obie strony grożą sobie nawzajem coraz bardziej, uzbrajają się coraz mocniej, ale rokowań nie zrywają.

Inicyatywy w pośrednictwie Niemcy wziąść nie chcą, żadna ze stron nie wezwała ich też dotąd o oddanie jej tej usługi, mimo tego donoszą z kół dobrze zwykle poinformowanych, że możność pośrednictwa nie jest dotąd stanowczo wykluczoną.

Tak się mniej więcej przedstawia „dzisiejsza“ sytuacya, bo o jutrze w tej sprawie nic stanowczego wyrzec nie można.

Wymienić tylko można fakta w związku z tą sprawą pozostające i regestrować z obowiązku kronikarskiego krążące o niej mniej lub więcej prawdopodobne wieści.

Gladstone w swej mowie określił sytuacyę, jako dotąd niepewną, nie wiadomo, czy pokój, czy wojnę wróżącą, zaręczał tylko, że Anglia stara się szczerze w granicach możności, aby, bez uchybienia swej godności i obowiązkom względem emira afgańskiego, załatwić rzecz całą ugodą, a stara się o to w taki usilny sposób, że jeśli wojna wybuchnie, będzie się mogła powołać na sąd ucywilizowanej ludzkości, że katastrofy nie sprowadziła.

Bardzo kategorycznej wiadomości Biura Reutera, że car wyjeżdża do Moskwy, „aby ztamtąd ogłosić manifest wojenny,“ zaprzeczono z Petersburga w ten sposób, że tam w kołach kompetentnych nie uważają, aby manifest ten już „nieuchronnie“ miał być ogłoszonym. Zaprzeczenie odjęło doniesieniu biura Reutera charakter wieści pewnej, ale nie odjęło jej jeszcze charakteru wieści niepokojącej.

Pozostało nawet wątpliwem, na kogo wieść ta, jeśli w Anglii tendencyjnie wymyśloną została, podziałać miała, czy na Izbę angielską, żeby jednomyślnie i bez rozpraw drażliwych uchwaliła kredyty, czy na mocarstwa europejskie, żeby się do inicyatywy w pośrednictwie zerwały, jeśli zaś opartą była na domysłach, w Petersburgu z tajemniczych zamiarów podróży' Cara do Moskwy wysnutych, mogłaby też być uważaną za zręczne pociągnięcie rosyjskie na szachownicy w rozgrywającej się partyi.

Faktem bowiem grożącym w tej wieści, jest sam wyjazd Cara do Moskwy. Ma on być prawdopodobnie kontrdemonstracyą przeciw powrotowi królowej angielskiej do Londynu. Ostatnia wraca, żeby podpisać dekret wojenny, jeśli wojna okaże się nieodzowną, Car wyjeżdża do Moskwy, zkąd, jako z miejsca koronacyjnego ogłaszają się akty uroczyste i doniosłego znaczenia, chociaż ogłoszenie to niema być jeszcze, jak mówią w Petersburgu „nieuchronnem,“ tak jak nie jest jeszcze w tej chwili podpis królowej angielskiej nieodzownie koniecznym.

Ale oba te fakta, jeśli wyjazd Cara nie jest tylko pogłoską, mają już znaczenie gróźb do najwyższego stopnia wytężonych.

Z drobniejszych wieści w tej sprawie wypada nam jeszcze przytoczyć, że zmobilizowana już dywizya rosyjska spieszy do prowincyj bałtyckich na obronę portów, że w zatoce fińskiej usuwają lody w przystani, aby uruchomić stacyonującą tam flotę, że chociaż nakaz koncentracyi wojsk indyjskich w Quettach niema jeszcze być wydanym, przygotowania wszelkie do tego już są poczynione.

Senzacyjną ale niezbyt prawdopodobna wiadomość podaje *Goettinger Anzeiger* w telegramie z Krystyanii. Załoga okrętu norwegskiego, który dnia 24 b. m. przepływał przez Skagerak, miała dostrzedz czternaście okrętów wojennych angielskich, udających się na morze Bałtyckie.

Cztery pułki piechoty, batalion strzelców W. ks. Michała, cztery sotnie kozaków i oddział prowiantowy, który prowadzi z sobą 60 wielbłądów, wysłano w tych dniach pod dowództwem jenerała Markezowa z Baku do Krasnowodzka. Inne oddziały mają być niebawem przewiezione.

Przedwczorajsza mowa Gladstona miała być doskonałem dziełem oratorskiem. Względem najdrażliwszego punktu w obecnych rokowaniach, napadnięcia Komarowa na Afganów wyraził się w następujący sposób: „Wiemy, że bitwa miała charakter napadu rosyjskiego, że w Afganistanie tak lud, jak książę byli nim boleśnie dotknięci, i że wśród takich warunków księgi tej nie możemy zamknąć z wyrazem: nie zaglądajmy do niej.“

Między Waddingtonem a Granvillem odbywa się poufna wymiana zdań względem zatargu Francyi z Egiptem. Z Londynu donoszą, że są widoki załatwienia tego sporu z ogólnem zadowoleniem wszystkich stron.

Sejm pruski obraduje teraz nad wnioskiem Haenego względem użycia na ulżenie ciężarów gmin nadwyżki z ceł zbożowych.

Zjednoczona lewica dziwne sobie wydała świadectwo owej jedności, którą chełpić się lubi, i w której upatruje wyższość swoją nad sprzymierzonemi klubami prawicy. Jednego dnia i w tem samem mieście dwóch przywódzców opozycyi ogłosiło programy. Na zgromadzeniu niemieckich liberałów w Bernie, Dr Sturm wypowiedział ustnie hasło wyborcze, któremu zgromadzenie jednomyślnie przyklasnęło, hasło wcale nienowe, owszem starsze od konstytucyi, hasło, które najgłośniej rozbrzmiewało za rządów bar. Bacha: bezwzględną centralizacyę i germanizacyę monarchii. „Dla każdego, mówi Dr Sturm, kto ujmuje się za niemieczczyzną i za centralizacyą, otwarte będą nasze ramiona. Już lewica przestała być stronnictwem politycznem, a stała się stronnictwem, które ma program narodowy i narodowe zadania. Takiem ona i i nadal pozostanie stronnictwem, a to w coraz wyższym stopniu, bo nie poprzestaniemy na obronie niemieczczyzny, ale przyjdzie czas, w którym przystąpimy do urzeczywistnienia naszych narodowych żądań.“ Program taki samego Knotza jest godnym, a ostatni ustęp grzmi, jak surma wojenna i nabiera tem większego znaczenia, gdyż w tym samym duchu ułożoną jest także ogłoszona wczoraj odezwa morawskiego komitetu wyborczego partyi liberalno-niemieckiej, której autorem jest również Dr Sturm.

Drugi członek lewicy, Dr Chlumetzky, który razem z Drem Sturmem zasiadał w komisyi parlamentarnej stronnictwa opozycyjnego, wydał jednocześnie pisemną do wyborców odezwę, a w niej trzykrotnie przestrzega przed tem niebezpieczeństwem, jakie z aspiracyj narodowych wyniknąć może dla spraw publicznych w monarchii. Według p. Chlumeckiego pretensye narodowe winny zawsze ustępować pierwszeństwa wyższym interesom państwa i należy wzmocnić te umiarkowane w Izbie poselskiej żywioły, które gotowe są stawić opór narodowym żądaniom, mogącym zaszkodzić interesowi całości państwa. Dla dopięcia tego celu, dla pozyskania pewności, iż tylko kandydaci takiej barwy będą wybrani przez kuryę większych posiadłości w Morawii, nie wahał się Dr Chlumetzky, tak jak to już przeszłego roku przy wyborach do sejmu morawskiego uczynił, zawrzeć kompromis z partyą środka i wspólnie z jej przedstawicielami odezwę do wyborców podpisać. Te więc narodowe zachcianki, które Dr Sturm na pierwszem miejscu stawia, i których urzeczywistnieniem w sposobnej chwili on wszystkim innym w monarchii plemionom grozi, Dr Chlumetzky nietylko na drugi plan odkłada, ale nawet, jako dla całości państwa niebezpieczne, potępia.

Przeciwieństwo jest zupełne i nie łagodzi go w oczach naszych ów ustęp odezwy p. Chlumeckiego, w którym on zastrzega się przeciw dążnościom do rozwinięcia ustroju państwa w kierunku federalistycznym, bo wiadomo powszechnie, że zasady federalistyczne nie znalazły miejsca ani w programie obecnego rządu, ani w programie stronnictwa, które ten rząd popiera, a jeśli gdzie dążności narodowe wystąpiły jawnie przeciw istniejącemu ustrojowi państwa, jeśli gdzie te dążności wymierzone były na rozstrojenie historycznego organizmu monarchii, to właśnie po stronie niemieckiej i niedawniej, jak przeszłego roku, kiedy na zgromadzeniach wyborców do sejmu czeskiego Niemcy tamtejsi rozwinęli gwałtowną agitacyę za rozkawałkowaniem starodawnego Królestwa.

Już przy wyborach do sejmu morawskiego Dr Chlumetzky ogłosił był program zaniechania sporów narodowych. Pomimo tego w Radzie państwa należał do tego stronnictwa, o którem mówi kolega jego, Dr Sturm, iż ze stanowiska politycznego stało się stronnictwem narodowem, i tę barwę coraz więcej przybierać będzie. Na wytłumaczenie tej sprzeczności możnaby przytoczyć, iż ów program odnosił się tylko do sejmu i nie obejmował czynności w Radzie państwa. Program dzisiejszy, który mamy przed sobą, odnosi się wyłącznie i wprost do Rady państwa, jest on ugodą obowiązującą dwie strony, które tę ugodę zawarły. Niepodobna wątpić, iż według wyrażenia w nim wypowiedzianego, program ten będzie w Radzie państwa gwiazdą przewodnią dla p. Chlumeckiego i jego politycznych stronników, a mianowicie dla tych, których na podstawie tego programu pozyskał, albo jeszcze pozyska. Oprócz wzmianki, nader oględnie zredagowanej, o zabezpieczeniu należytego zakresu dla niemieckiego języka państwowego, które to zabezpieczenie stronnictwu autonomistów wobec faktycznych stosunków wydaje się zbytecznem, niema nic w tym programie, coby uzasadniało opozycyę przeciw teraźniejszemu rządowi i dotychczasowej w parlamencie większości. Można więc upatrywać w nim zawiązek nowej w przyszłej Izbie konfiguracyi stronnictw. W ogniu walki wyborczej program ten nie znajdzie może wielu jawnych wyznawców poza tem Kołem wyborczem, dla którego został ułożonym. Wśród akcyi wyborczej siarczysty frazes zwykle góruje nad słowem umiarkowanem. Ale gdy wzburzone namiętności po dokonaniu wyborów ochłodną, gdy przed zgromadzonymi w Izbie wybrańcami ludu, staną poważne ekonomiczne zadania, wymagające spokojnej, a dodatniej pracy, program Dra Chlumeckiego i kółko jego wyznawców mogą mieć przyszłość donioślejszą, niż się dziś wydaje.

O obecnej sytuacyi, wywołanej zatargiem angielsko-rosyjskim, piszą nam z Wiednia d. 28 b. m.

© Informacye, które tu nadeszły z Londynu, a pochodzą ze źródła najzupełniej kompetentnego, brzmią stanowczo pokojowo. Wbrew całej wojnie dziennikarskiej, wbrew wszelkim alarmom telegraficznym, zapewniają, że Gladstone bezwarunkowo do wojny dopuścić nie chce, że ulega parciu pochodzącemu z *India office* o tyle, iż zgodził się na uzbrojenia, lecz, że celem właściwym tych wojennych przygotowań jest zapewnienie pokoju. Okazało się bowiem niezbędnem, żeby wojenna siła Anglii została podniesioną, żeby Indye lepiej były strzeżone, żeby Afganistan ściślej i groźniej był pilnowany; tylko bowiem tym sposobem, po załatwieniu teraźniejszego sporu z Rosyą, pokój i bezpieczeństwo Anglii w Indyach zostaną na dłuższy czas zapewnione. A jeżeli kiedyś miałoby mimo to przyjść do starcia z Rosyą, to już wówczas Anglia w innem się znajdzie położeniu militarnem, a może i politycznem, odnośnie do stosunku do innych państw europejskich.

Na teraz zaś Gladstone ostatecznie we wszystkiem ustąpi, co tylko wprost i bezpośrednio honoru i bezpieczeństwa Anglii nie dotyka, a ma po temu ważne powody. Pomijając niekorzystną dla Anglii ogólną sytuacyą, jej militarną niegotowość, a po części nawet zaniedbanie co do floty, bo jak świadczy budżet alarmy *Pall-Mall-Gazette* co do niedostatków floty okazały się prawdziwemi — otóż pomijając nawet te okoliczności, zachodzi obawa, że flota angielska w razie wojny byłaby skazaną na nieczynność, a jedyny sposób użycia jej skutecznego, mógłby wywołać groźną przeciw Anglii koalicyę. Idzie tu o przeprawę przez cieśniny Dardanelskie. Tylko w tym razie gdyby flota wpłynęła na morze Czarne, mogłaby Anglia ztamtąd Rosyę szachować i niszczyć; na morzach północnych z powodu twierdz i torpedów nic zrobić nie może. Otóż wiadomo, że neutralność cieśnin uważa Europa za prawo międzynarodowe, którego sułtan na niczyją korzyść dowolnie zmieniać nie może.

Gdyby Anglia na morze Czarne wpłynąć nie mogła, wszystkie szanse wojny byłyby po stronie Rosyi; gdyby zaś skłoniła Portę do zezwolenia na przepłynięcie cieśnin, na ten wypadek odsłania się niebezpieczeństwo kolizyi z trzema państwami, które porozumienie swoje w Skierniewicach zamanifestowały. Czy dzisiaj pomiędzy temi trzema państwami istnieje obowiązek wzajemnej obrony, w razie gdyby które z nich miało przeciw sobie dwóch naraz nieprzyjaciół — któryto obowiązek istniał w dawnem, podwójnem przymierzu austro-niemieckiem — tego ani twierdzić, ani zaprzeczać ostatecznie nie można. Jest jednakże przypuszczalnem, że jeżeli Rosya przystąpiła do porozumienia, to na warunkach zapewne nie gorszych, jak były poprzednie. I jeżeli zapewniła sobie wolność akcyi w Azyi, to niemniej zapewne i asekuracyę owej wzajemnej obrony. Gdyby zatem Turcya złamała neutralność cieśnin na rzecz Anglii, gdyby tym sposobem Rosya miała dwóch nieprzyjaciół: Anglię i Turcyę, wówczas Niemcy i Austro-Węgry byłyby zdaje się obowiązane również neutralność porzucić, i Rosyi przeciw obu tym nieprzyjaciołom pomagać.

W jaki sposób by się to stało, coby przedsięwzięła niemiecka flota i austryacka armia, coby się stało na Wschodzie europejskim, jaki mógłby być los Konstantynopola, te i podobne pytania i obawy tłoczą się tłumnie. Dla Anglii wytworzyćby się mogła sytuacya jak najgorsza, a niema ona sposobów przeciwdziałania; Francya zbliżenia do Niemiec ryzykować nie będzie, Włochy tylko po za Europą mogą wchodzić w pewne porozumienia z Anglią, ona zatem znalazłaby się izolowaną i zewsząd zagrożoną pośrednio i bezpośrednio.

Te wszystkie uwagi i obawy nie pozwalają zatem bezwarunkowo Gladstonowi narażać obecnie Anglii na wojnę. Rosya wie o tem, sytuacyę wyzyska, ale Anglia zgodzić i pogodzić się na teraz musi.

W Wiedniu nie przypuszczają, iżby Turcya miała uledz namowom Anglii i dobrowolnie jej na przeprawę przez cieśniny dozwolić. Przeciwnie są przekonani, że Turcya broniłaby przeprawy, że strze-

---

POTOP

(71) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy.)

Hetman po chwili tak mówić począł:

— Za głowę się biorę, dlaczego książę Bogusław siedzi jeszcze na Podlasiu?... Dla Boga! może zgubić mnie i siebie. Pilnie zważaj na to, co mówię, bo chociaż oddasz mu moje listy, trzeba, żebyś umiał żywem słowem je poprzeć i wytłumaczyć wszystko, co się napisać nie da. Owóż wiedz o tem, że wczorajsze wieści były dobre, ale nie tak dobre, jakem szlachcie powiedział, a nawet i nie tak dobre, jakem sam zrazu myślał. Szwedzi wprawdzie górą: zajęli Wielkopolskę, Mazowsze, Warszawę, województwo sieradzkie poddało im się, gonią Jana Kazimierza pod Kraków i Kraków oblegną jak Bóg w niebie. Czarniecki ma go bronić, ów świeżo wypieczony senator, ale, muszę przyznać, żołnierz dobry. Kto może przewidzieć, co się stanie?... Szwedzi wprawdzie umieją zdobywać fortece, a nie było nawet czasu na wzmocnienie Krakowa. Wszelako ten pstry kasztelanik może się trzymać miesiąc, dwa, trzy. Dzieją się czasem takie cuda, jako, wszyscy pamiętamy, pod Zbarażem... Owóż jeśli się będzie zacięcie trzymał, djabeł może wszystko na wspak obrócić. Ucz się arkanów polityki. Wiedz tedy naprzód, że w Wiedniu nie będą chętnem okiem patrzyć na rosnącą potęgę szwedzką, i mogą pomoc dać... Tatarzy też, wiem to dobrze, skłonni są pomagać Janowi Kazimierzowi, na kozactwo i Moskwę nawałem ruszą, a wówczas wojska ukrainne pod Potockim przyjdą na pomoc... Desperat dziś Jan Kazimierz — a jutro może jego szczęście przeważyć...

Tu książę znów musiał dać wypoczynek strudzonym piersiom, a pan Andrzej dziwnego doświadczał uczucia, z którego sam sobie na razie sprawy nie umiał zdać. Oto on, stronnik radziwiłłowski i szwedzki czuł jakby radość wielką na myśl, że szczęście może się od Szwedów odwrócić.

— Mówił mi Suhaniec — rzekł książę — jak to było pod Widawą i Żarnowcami. Owóż w pierwszem spotkaniu przednie straże nasze... chciałem powiedzieć: polskie, starły Szwedów na proch. To nie pospolite ruszenie... i Szwedzi pono siła fantazyi stracili.

— Ale przecie wiktorya tu i tam była przy nich?

— Była, bo się chorągwie Janowi Kazimierzowi pobuntowały, a szlachta oświadczyła, że będzie stać w szyku, ale się bić nie chce. Wszelako to się pokazało, że w polu nie więcej Szwedzi od kwarcianych umieją. Niech się trafi jedna i druga wiktorya, może się duch zmienić. Niech przyjdą Janowi Kazimierzowi zasiłki pieniężne, aby mógł żołd zapłacić, to się i nie będą buntowali. Potocki niema siła ludu, ale srodze to ćwiczone chorągwie i zjadliwe jak osy. Tatarzy przyjdą z nim, a elektor nam w dodatku nie dopisuje.

— Jakże to?

— Liczyliśmy obaj z Bogusławem, że zaraz ze Szwedami i z nami w ligę wejdzie, bo wiemy, co o jego afektach dla Rzeczypospolitej trzymać... ale on zbyt ostrożny i o własnem dobru tylko myśli. Czeka widać, co się stanie, a tymczasem wchodzi w ligę, ale z miastami pruskiemi, które wiernie przy Janie Kazimierzu stoją. Myślę, że w tem będzie jakowaś zdrada, chybaby elektor nie był sobą, albo zgoła o szwedzkiej fortunie wątpił, ale nim się to wyjaśni, tymczasem liga przeciw Szwedom stoi i niech im się w Małopolsce noga powinie, tedy zaraz się Wielkopolska i Mazury podniosą, Prusacy z nimi pójdą i może się przytrafić...

Tu książę wzdrygnął się, jakby przerażony przypuszczeniem.

— Co się może przytrafić? — pytał Kmicic.

— Że noga szwedzka z Rzeczypospolitej nie wyjdzie... — odparł ponuro książę.

Kmicic zmarszczył brwi i milczał.

— Wówczas — mówił dalej nizkim głosem hetman — i nasza fortuna spadłaby tak nizko, jak wprzód była wysoko...

Pan Andrzej zerwał się z miejsca z iskrzącemi oczyma, z rumieńcami na twarzy i zakrzyknął:

— Wasza Książęca Mość! co to jest?... A czemuż mi to W. Ks. Mość mówił niedawno, że Rzeczpospolita przepadła i że tylko w spółce ze Szwedami przez osobę i przyszłe panowanie W. Ks. Mości ratować ją można?... Czemu mam wierzyć? Czy temu, com wonczas słyszał, czy temu, co dziś? A jeśli tak jest, jak W. Ks. Mość dziś mówisz, to dlaczego trzymamy ze Szwedami, zamiast ich bić?... Toż dusza do tego się śmieje!

Radziwiłł wpatrzył się surowo w młodzieńca.

— Zuchwały jesteś! rzekł.

Ale Kmicic jechał już na własnem uniesieniu, jak na koniu.

— Potem o tem, jakim ja jest — teraz daj mi Wasza Ks. Mość respons na to, co pytam.

— Dam ci respons taki — rzekł dobitnie Radziwiłł: jeśli rzeczy tak się obrócą, jak mówię, tedy zaczniemy Szwedów bić.

Pan Andrzej przestał parskać nozdrzami, natomiast palnął się dłonią w czoło i zakrzyknął.

— Głupim! głupim!

— Tego ci nie neguję — rzekł książę — i przydam: że miarę w zuchwałości przebierasz. Wiedzże, iż po to cię wysyłam, abyś zmiarkował, jak się fortuna obróci. Chcę dobra ojczyzny, niczego więcej. To com mówił, są suppozycye, które mogą się nie sprawdzić i pewnie się nie sprawdzą. Ale ostrożnym trzeba być. Kto chce by go woda nie porwała, musi umieć pływać, a kto idzie lasem, w którym dróg niema, ten często musi stawać i miarkować, w którą mu stronę iść należy — rozumiesz.

— Tak jasno, jakoby słońce świeciło.

— Recedere nam wolno i trzeba, jeśli dla ojczyzny będzie tak lepiej, ale nie będziem mogli, jeśli książę Bogusław dłużej na Podlasiu będzie siedział. Głowę widać stracił, czy co? Tam siedząc, musi się za jedną, albo za drugą sprawą oświadczyć, albo za Szwedem, albo za Janem Kazimierzem, a to właśnie byłoby najgorzej!

— Głupim jest Wasza Ks. Mość, bo znowu nie rozumiem?

— Podlasie blizko Mazowsza i albo Szwedzi je zajmą, albo z miast pruskich przyjdą posiłki przeciw Szwedom — tedy trzeba będzie wybierać.

— Ale czemu książę Bogusław nie ma wybierać?

— Bo póki on nie wybierze, póty Szwedzi bardziej się na nas oglądają i muszą nas ujmować, toż samo elektor. Jeśli zaś recedere przyjdzie i przeciw Szwedom się obrócić, tedy on ma być ogniwem między mną i Janem Kazimierzem .. on ma mi powrót ułatwić, czegoby nie mógł uczynić, gdyby wprzód przy Szwedach się opowiedział. Że zaś na Podlasiu musi wkrótce koniecznie wybrać, niech jedzie do Prus do Tylcy i tam czeka, co się stanie. Elektor siedzi w margrabstwie, tedy Bogusław będzie najwiekszą powagą w Prusiech, i całkiem może Prusaków w ręce wziąć i wojska pomnożyć i na czele znacznej potęgi stanąć.... A wówczas jedni i drudzy co chcemy dadzą, byle tylko nas dwóch mieć po sobie... i dom nasz nietylko nie upadnie, ale się wzniesie, a to grunt.

— Wasza Książęca Mość mówiłeś, że grunt dobro ojczyzny.

— Nie chwytajże mnie za każde słowo, gdym ci z góry rzekł, że to wszystko jedno, i słuchaj dalej. Wiem to dobrze, że książę Bogusław, chociaż i podpisał akt unii ze Szwecyą tutaj w Kiejdanach, jednakże za stronnika ich nie uchodzi. Niechże puszcza wieść, a i ty puszczaj po drodze, żem go zmusił do podpisania wbrew sercu. Ludzie snadnie temu uwierzą, bo nieraz przytrafia się, że i rodzeni bracia do różnych partyj należą. Owoż tym sposobem będzie mógł wejść w konfidencyę z konfederatami, sprosić naczelników do siebie niby dla układów, a potem pochwycić i do Prus wywieźć. Godziwy to będzie sposób i dla ojczyzny zbawienny, bo inaczej ci ludzie całkiem ją zgubią.

— To wszystko, co mam uczynić? — pytał z pewnem rozczarowaniem Kmicic.

— To część zaledwie i nie najważniejsza. Od księcia Bogusława pojedziesz z mojemi listami do samego Karolusa Gustawa. Ja tu nie mogę z grafem Magnusem do ładu dojść, od czasu onej bitwy klaweńskiej. Wciąż on na mnie zyzem patrzy i nie przestaje supponować, że byle się Szwedom noga pośliznęła, byle Tatarzy rzucili się na tego drugiego nieprzyjaciela, to i ja się przeciw Szwedom obrócę.

— Wnosząc z tego, co Wasza Ks. Mość przedtem mówił, to słusznie supponuje.

— Słusznie czy niesłusznie, nie chcę, aby tak było i aby mi zaglądał, jakie kozery mam w ręku. Zresztą i personaliter nieżyczliwy to dla mnie człowiek. Pewnie on tam niejedno na mnie do króla wypisuje, a jedno z dwojga z pewnością: albo żem słaby, albo żem niepewny. Trzeba temu zapobiedz. Listy moje królowi oddasz; gdyby się ciebie o klaweńską potrzebę wypytywał, powiesz, jak prawda, nic nie dodasz, nic nie ujmiesz. Możesz mu się przyznać, że tych ludzi na śmierć skazałem, a tyś ich wyprosił. Nic ci się za to nie stanie, owszem może się szczerość podobać. Magnusa grafa wprost przed królem nie będziesz oskarżał, boć to jego szwagier... ale gdyby się król, ot tak mimochodem, pytał, co tu ludzie myślą, powiedz mu, że żałują, iż graf Magnus niedość się hetmanowi wypłaca za szczerą jego dla Szwedów przyjaźń, że sam książę (to jest ja) nad tem wielce boleje. Gdyby pytał dalej, czy prawda, że mnie wszystkie komputowe wojska opuściły, powiesz, że nieprawda, i za dowód przytoczysz siebie. Powiadaj się pułkownikiem, bo nim jesteś.... Mów, że to partyzanci pana Gosiewskiego pobuntowali wojsko, ale dodaj, że między nami nieprzyjaźń śmiertelna. Mów, że gdyby graf Magnus przysłał mi armat niecoś i jazdy, dawno byłbym już zgniótł owych konfederatów... że to jest ogólna opinia. Zresztą na wszystko zważaj, dawaj ucho, co tam w pobliżu królewskiej osoby mówią, i donoś, nie mnie, ale, jeśli się nadarzy okazya, księciu Bogusławowi do Prus. Można i przez elektorskich ludzi, jeśli ich napotkasz. Ty podobno umiesz po niemiecku?

— Miałem towarzysza, szlachcica kurlandzkiego, niejakiego Zenda, którego mi laudańscy ludzie usiekli. Od niegom się nieźle po niemiecku poduczył. W Inflantach też często bywałem...

— To dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łałaby na okręty angielskie, które jednak nie dałyby się tem wstrzymać i niewątpliwie sforsowałyby cieśniny. Turcya w takim razie nie stałaby dobrowolnie po stronie Anglii, lecz byłaby przemocą złamaną — bądź co bądź na niekorzyść Rosyi. Jakieby wypadek taki otworzył widoki, o tem nawet mówić nikt nie chce; przekonanie jednak, że spór będzie pokojowo załatwionym, jest w sferach urzędowych tutaj niezachwianem. Mogę też zapewnić, że ze strony ministerstwa spraw zagranicznych danem zostało upoważnienie do zaprzeczenia stanowczo wiadomości, jakoby hr. Kalnoky miał się wyrazić przed kimś, że bardzo słabą jest nadzieja utrzymania pokoju.

Wybory.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. księstwa Krakowskiego.

Koło Sejmowe zebrane we Lwowie 19 października 1884 r. podczas zeszłorocznej sesyi sejmowej wyznaczyło dla przeprowadzenia wyborów do Rady państwa, odpowiednich dobru kraju, Komitet centralny przedwyborczy, rozdzielony na dwa oddziały: jeden oddział dla zachodniej części Galicyi wraz z W. ks. Krakowskiem, z siedzibą w Krakowie, drugi oddział dla wschodniej części Galicyi z siedzibą we Lwowie. Do oddziału Komitetu centralnego dla zachodniej części kraju wybrało Koło Sejmowe pp.: Benoego Atanazego, Chrzanowskiego Leona, Kieszkowskiego Henryka, Madejskiego Stanisława, hr. Męcińskiego Józefa, hr. Potockiego Artura, hr. Reya Mieczysława, ks. Sanguszkę Eustachego, hr. Tarnowskiego Stanisława, Zolla Fryderyka. Zastępcami członków komitetu wybrano: Alfreda Milieskiego, Marcellego Jawornickiego, Stanisława Homolacza, Maryana Dydyńskiego i Adama Skrzyńskiego.

Wybrani zastępcami w takim tylko razie mają być powołani do komitetu, gdyby który z obywateli wybranych członkami komitetu, nie przyjął wyboru, lub też dla przeszkód trwałych nie mógł wcale w komitecie zasiadać.

Wszyscy wybrani członkami komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części kraju, wybór przyjęli i na posiedzeniu 11 kwietnia r. b. ukonstytuowali się tymczasowo wybierając przewodniczącym Leona Chrzanowskiego.

W myśl instrukcyi uchwalonej przez Koło Sejmowe dla Komitetu centralnego przedwyborczego, postanowił Komitet centralny dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, na posiedzeniu 11 kwiet. br. zawezwać prezesów Rad powiatowych i obywateli wpływowych w powiatach, aby w każdym powiecie zawiązali komitet powiatowy przedwyborczy, i upoważnił przewodniczącego do rozesłania w tym celu zaproszeń 116 obywatelom, których listę ułożył.

Po utworzeniu i ukonstytuowaniu się komitetów powiatowych przedwyborczych we wszystkich powiatach zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego i zawiadomieniu o tem Komitetu centralnego, pierwszą czynnością każdego komitetu powiatowego przedwyborczego będzie wybranie przed d. 10 maja r. b. swego delegata. Delegaci wszystkich komitetów powiatowych zachodniej części kraju zgromadzeni w Krakowie w dniu 10 maja r. b., wybiorą jeszcze pięciu członków do tegoż Komitetu centralnego. Następnie każdy komitet powiatowy przedwyborczy zajmie się wyłącznie przygotowaniami w swym powiecie do przeprowadzenia wyboru posła narodowego, dobru kraju odpowiedniego z okręgów wyborczych mniejszej posiadłości, tj. z gmin wiejskich i miasteczek przyłączonych do tych okręgów. W tym celu urządzi komitet powiatowy przedwyborczy podkomitety miejscowe w swoim powiecie, o ile będzie uważał to potrzebnem do przeprowadzenia pierwszej, a bardzo ważnej czynności wyborczej w okręgach wyborczych wiejskich, tj. wyboru wyborców przez prawyborców.

Co do przygotowania wyborów z okręgów większej własności, Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego zwoła w właściwym czasie w każdym okręgu wyborczym ogólne zgromadzenie wyborców, aby wybrali komitet okręgowy przedwyborczy, mający kierować przygotowaniami do wyboru posłow z ich okręgu.

Co do przygotowania wyborów z miast wybierających oddzielnie posłów do Rady państwa, Komitet centralny przedwyborczy zaprosi Prezydenta każdego z tych miast, aby zwołał ogólne zgromadzenie wyborców, w celu, iżby wybrali komitet przedwyborczy miejski do kierowania czynnościami przedwyborczemi w tem mieście.

Przed wyborami z okręgów większej własności, Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części kraju przedłoży zgromadzeniom wyborców listę tych obywateli, których zasiadanie w Radzie państwa uważać będzie za bardzo użyteczne dla kraju, a którzyby nie zostali wybrani w okręgach gmin wiejskich i miast.

W Krakowie dnia 25 kwietnia 1885 r.

W imieniu Komitetu centralnego przedwyborczego
Leon Chrzanowski.

Komitet centralny przedwyborczy, wyznaczony przez Koło Sejmowe do kierowania czynnościami przedwyborczemi w zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, podaje do wiadomości, iż do zawiązania komitetów powiatowych przedwyborczych, mających zajmować się, stósownie do instrukcyi uchwalonej przez toż Koło Sejmowe, wyborami posłów do Rady państwa z gmin wiejskich, zaprosił i upoważnił następujących obywateli:

W powiecie krakowskim pp.: Alfreda Milieskiego, prezesa Rady pow.; Stanisława Homolacsa, wiceprezesa Rady pow.; Franciszka Paszkowskiego, adwokata, czł. Rad. pow.; X. Siemieńskiego, proboszcza w Mogile. — W powiecie chrzanowskim pp.: Artura hr. Potockiego, prezesa Rady pow., posła na Sejm; X. Stanisława Osieckiego, proboszcza w Trzebini; Apolinarego Horwatha, czł. Rady pow., notaryusza w Chrzanowie. — W powiecie bialskim pp.: Stanisława Kluckiego, prezesa Rady pow.; X. kanonika Temple, proboszcza w Hanszowie; Kornela Chwaliboga, czł. Rady pow.; Hermana Czecza, czł. Rady pow. W powiecie żywieckim pp.: Antoniego Michałowskiego, prezesa Rady pow.; X. kanonika Manieckiego; Maurycego Korześnika, czł. Rady pow.; Józefa Łazarskiego, posła na Sejm; Edwarda Drapellę, czł. Rady pow. — W powiecie wadowickim pp.: Władysława Hallera, prezesa Rady pow.; Ferdynanda bar. Bauma, czł. Rady pow., wł d.; X. kanonika Komorka, czł. Rady pow.; X. proboszcza Wolffa, czł. Rady pow.; Przecława Sławińskiego, czł. Rady pow.; Brozika, burmistrza miasta Wadowic. W powiecie myślenickim pp.: Franciszka bar. Lewartowskiego, prezesa Rady pow.; Andrzeja Uchacza, burmistrza miasta Myślenic; Józefa Gałuszkę, sędziego w Makowie; X. proboszcza Wolnego. — W powiecie nowosandeckim pp.: Gustawa Romera, prezesa Rady pow.; Eugeniusza Zielińskiego, czł. Rady pow.; X. kanonika Antałkiewicza, proboszcza w Podegrodziu; X. Wiktora Zegestowskiego, proboszcza w Krynicy; Józefa Ostrowskiego, zastępcę burmistrza w Łącku.

W powiecie nowotargskim p. p. Adama Uznańskiego, prezesa Rady powiatowej; Karola Laura, zastępcę prezesa Rady powiatowej; Stanisława Drohojewskiego, członka Rady powiatowej; X. Leja, proboszcza w Czarnym Dunajcu; X. Rożka, proboszcza w Poroninie; Schowala, burmistrza miasta Nowy Targ. W powiecie limanowskim pp. Tadeusza Romera, prezesa Rady powiatowej; Faustyna Żuka-Skarszewskiego, posła do Rady państwa; X. Jana Babicza, proboszcza w Przybyszowej; Łuckiego, członka Rady powiatowej, adjunkta sądowego w Limanowej; Antoniego Janika, burmistrza miasta Limanowy. W powiecie grybowskim pp. Karola br. Brunickiego, prezesa Rady powiatowej; Hilarego Podoskiego, członka Rady powiatowej; Edmunda Klemensiewicza, c. k. notaryusza w Grybowie. W powiecie gorlickim pp.: Władysława Płockiego, prezesa Rady powiatowej; Gustawa Kozierowskiego, członka Rady powiatowej; Edwarda Miłkowskiego, członka Rady powiatowej; Feliksa Skrochowskiego, członka Rady powiatowej; Adama Skrzyńskiego, posła na Sejm; X. Pelza, proboszcza w Libuszy. W powiecie krośnieńskim pp.: Stanisława Starowieyskiego, prezesa Rady powiatowej; Augusta Gorayskiego, posła na Sejm; Dr Humieckiego, burmistrza miasta Krosna; Wojciecha Pika, członka Rady powiatowej. W powiecie jasielskim pp.: Stanisława Kotarskiego, prezesa Rady powiatowej; Franciszka hr. Mycielskiego b. posła na Sejm; Ludwika Dzianotta, członka Rady powiatowej; X. kanonika Paszyńskiego, proboszcza w Jaśle. W powiecie rzeszowskim pp.: Edwarda Jędrzejowicza prezesa Rady powiatowej; Jana Pogonowskiego, członka Rady powiatowej, notaryusza w Rzeszowie; X. kanonika Sroczyńskiego, proboszcza w Przewrotnem; Dr Władysława Niesiołowskiego, członka Rady pow. W powiecie łańcuckim pp.: Józefa Kelermanna, prezesa Rady powiatowej; Karola hr. Scipio, posła na Sejm; Danielewicza Gabryela, burmistrza miasta Łańcuta; X. proboszcza Kowalskiego, b. posła na Sejm.

W powiecie niżańskim pp.: Henryka Lewickiego, prezesa Rady pow.; X. Walentego Padowicza, proboszcza, członka Rady powiatowej; Zygmunta Ruckiego, c. k. notaryusza w Nisku. W powiecie kolbuszowskim pp.: Zdzisława hr. Tyszkiewicza, prezesa Rady pow., posła na sejm; X. kanonika Ruczkę, posła do Rady państwa; Maksym. Zdulskiego, czł. Rady pow. — W powiecie ropczyckim pp.: Józefa Michałowskiego prezesa Rady pow.; X Warchołowskiego, proboszcza w Brzezinach; Strzelbickiego c. k. notaryusza w Ropczycach. W powiecie tarnobrzeskim pp.: Jana hr. Tarnowskiego prezesa Rady pow., czł. Izby panów; Hen. Dolańskiego, czł. Rady pow.; Tadeusza Horocha, czł. Rady pow.; X. Władysława Ciechanowicza, proboszcza w Wielowsi; Dra Adolfa Reifera, lekarza powiatowego. — W powiecie mieleckim pp.: Mieczysława hr. Reya, prezesa Rady pow., posła na Sejm; Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, posła do Rady państwa; Mieczysława Artwińskiego, czł. Rady pow.; X. Knutelskiego, proboszcza w Mielcu. — W powiecie pilznieńskim pp.: Walerego Brzozowskiego, prezesa Rady powiat.; Piotra Garbaczyńskiego, b. posła na Sejm; X. Kolbuszewskiego proboszcza w Jodłowej; Ignacego Pieniążka.

W powiecie dąbrowskim pp. Józefa hr. Męcińskiego, prezesa Rady powiatowej, posła na Sejm; Leonarda Wiśniewskiego, członka Rady powiatowej; X. Ludwika Kozika, proboszcza w Dąbrowej; Jana Konopkę, członka Rady powiatorej; Adolfa Kukiela, członka Rady powiatowej, dyrektora kasy zaliczkowej w Dąbrowie. W powiecie tarnowskim pp.: Ks. Eustachego Sanguszkę, prezesa Rady powiatowej, posła na Sejm; Adolfa Dobrzyńskiego, członka Rady powiatowej; Stanisława Pieniążka, członka Rady powiatowej; X. Jana Rybarskiego, proboszcza w Tuchowie. W powiecie bocheńskim pp.: Anastazego Meisnera, prezesa Rady powiatowej; Atanazego Benoë, posła do Rady państwa; X. Wincentego Wąsikiewicza, proboszcza w Starym Wiśniczu; Konstantego Ramulta, c. k. notaryusza w Bochni; Władysława Struszkiewicza, pos. na Sejm; Zdzisława Włodka, członka Rady powiatowej. W powiecie brzeskim pp.: Floryana bar. Gostkowskiego, prezesa Rady powiatowej; X. kanonika Jana Kitrysa, proboszcza w Szczurowej, członka Rady powiatowej; X. dziekana Rosnera, proboszcza w Porębie; Jana Goetza-Okocimskiego, czł. Rady powiatowej; Rottera, członka Rady powiatowej, dyrektora kasy zaliczkowej w Brzesku. W powiecie wielickim pp.: Henryka bar. Konopkę, prezesa Rady powiatowej; Maryana Dydyńskiego, b. posła na Sejm; Kocha, burmistrza miasta Wieliczki; Stanisława Niedzielskiego, członka Rady powiatowej; X. Nowickiego, proboszcza w Bodzanowie; Dra Eugeniusza Skakalskiego w Podgórzu.

W Krakowie, d. 28 kwietnia 1885.

W imieniu komitetu centralnego przedwyborczego
Przewodniczący: *Leon Chrzanowski.*

Otrzymujemy od Komitetu centralnego przedwyborczego następujące pismo:

Komitet centralny przedwyborczy uprasza, aby każdy z szanownych prezesów Rad powiatowych w zachodniej części Galicyi, zawezwał mężów zaufania powołanych w powiecie wraz z nim do zawiązania komitetu przedwyborczego powiatowego na naradę, w celu utworzenia tegoż komitetu i zagaił ich obrady.

Na posiedzeniu centralnego komitetu przedwyborczego dla wschodniej Galicyi, odbytem pod przewodnictwem hr. Alfreda Potockiego, uchwalono na dzień 11 maja naznaczyć zjazd delegatów, a już wczoraj odpowiednie zaproszenia do ich wyboru zostały rozesłane.

Ruch przedwyborczy we Wiedniu rozwija się z wielką żywością. W okręgu wyborczym *Sechshaus* ma wystąpić jako kontrkandydat dotychczasowego posła Fryderyka Suessa, profesor gimnazyalny Rieck. Do *Rehbg. Ztg* donoszą z Wiednia, iż Dr Herbst został wezwany adresem do kandydowania w okręgu *Landstrasse*. Wiadomość ta nie zdaje się być prawdziwą. W trzecim okręgu wyborczym odbyło się zgromadzenie wyborców, na którem dotychczasowy deputowany Dr Alfred Lenz, mimo jednomyślnie uchwalonego dlań wotum ufności, oświadczył, iż o mandat poselski ubiegać się nie będzie.

Donioślejsze znaczenie miało zebranie wyborców w okręgu Margarethen, na którem p. Dotzauer omawiał czynność parlamentu. Zjednoczona lewica — rzekł on — nie osiągnęła celu, należy na seryo dążyć do pojednania. Czyż niema wyjść z grona wiedeńskiego mieszczaństwa hasło, aby przywrócić narodowościowy pokój. Jeżli się tylko znajdzie dobra wola po obu stronach, i jeżli równouprawnienie nie w idealny, lecz praktyczny sposób przeprowadzonem zostanie, wtedy pojednanie jest możliwem. Naturalnie musi być danem Niemcom to, co oni sobie 600 letnią pracą cywilizacyjną zarobili. Pierwszem przeto życzeniem demokratycznej partyi, jest zaniechanie sporu narodowościowego, jest pokój między ludami. Mowca usprawiedliwia dalej, dlaczego demokratyczna partya nie może stawiać dotychczasowego deputowanego Steudla, mimo jego zasług, na kandydata. Nowe czasy wymagają nowych ludzi, a jako takiego, poleca stowarzyszenie radcę miejskiego Dra Luegera.

Powitany grzmiącemi oklaskami zabrał głos Dr Lueger i w swej mowie kandydackiej krytykując dotychczasową politykę lewicy, rozwinął program partyi demokratycznej. Na czele tego programu stoi bezwarunkowe utrzymanie obecnego austryackiego organizmu państwowego, a przeto odparcie wszelkich usiłowań, któreby zmierzały do osłabienia tego organizmu. Ztąd też występuje mowca przeciw myśli przyłączenia Dalmacyi do Węgier i nadania cdrębnego stanowiska Galicyi i Bukowinie. Następnie określił mówca stosunek do Węgier, naznaczając wyraźnie, iż dalsze rozluźnianie związku między Austryą a Węgrami jest niemożliwem, a przeto przyznanie Węgrom dalszych przywilei nie może być dopuszczonem, gdyż inaczej zniżyłoby się Austryę na stanowisko wasala Węgier. Trzecią zasadą partyi demokratycznej jest utrzymanie sojuszu z Niemcami, lecz z zastrzeżeniem zupełnej państwowej i ekonomicznej samodzielności Austryi. „Jesteśmy przeto także przeciwni unii cłowej z Niemcami, która abstrahując od wszystkiego innego, wywołałaby ekonomiczną ruinę wielkiej części austryackiego, a specyalnie wiedeńskiego świata przemysłowego.“

Dr Lueger omawiał następnie ordynacyę wyborczą dla Austryi, a zastanawiając się w końcu nad kwestyą narodowościową rzekł: „Każdy z nas będzie kochał i bronił narodowości niemieckiej, ale jednej rzeczy nie uczynimy. Z obrony narodowości nie uczynimy politycznego interesu. Czecha, Polaka itd. nie będziemy nienawidzili dlatego, że on należy do innej narodowości, lecz, jeśli jest on dobrym Austryakiem, uważać go będziemy za naszego współobywatela; nie chcemy panować, aby uciskać i gnębić innych, lecz aby uczynić szczęśliwymi i zadowolonymi wszystkich, którzy żyją pod berłem Habsburgów. Jednem słowem, my chcemy niemieckiego języka, jako języka państwowego, lecz także pragniemy uczciwego przeprowadzenia art. 19 o równouprawnieniu wszystkich narodowości.“

Mowę Luegera przerywano nieustannie hucznemi oklaskami i uchwalono jednomyślnie postawić go jako kandydata na posła do Rady państwa.

Pod tytułem „Związek wiedeńskich urzędników“ utworzonem zostało stowarzyszenie polityczne, którego celem jest skupić przy wyborach głosy urzędników na tych kandydatów, którzy się zobowiążą bronić interesów urzędników. Stowarzyszenie liczy dotąd 800 członków.

W Austryi dolnej konserwatyści i partya włościańska *Mittelstrasse* stawiają zgodnie swoich kandydatów. Przeciw deput. Pirko stawia partya konserwatywna posła sejmowego Bergera. Z Zwettl donoszą, iż partya włościańska stawia tam jako kandydata Steiningera, a w Mistelbach Grubera. Równocześnie kandyduje także poseł sejmowy Garnhaft.

W Styryi rozpoczęła się także agitacya wyborcza. W przedmieściach Gracu staje jako kandydat prywatny docent Strohal, stanowczy zwolennik niemiecko-narodowego stronnictwa. Baron Walterskirchen oświadczył, iż w okręgu Judenburg kandydować nie myśli.

W Karyntyi zostały także rozpisane nowe wybory, a mianowicie: dla kuryi gmin wiejskich na dzień 2 czerwca, dla miast i miasteczek na 5 czerwca, dla Izby handlowej na 6 czerwca, dla wielkiej własności na 8 czerwca.

W Krainie ogłosił przewodniczący komitetu wykonawczego słoweńskiego p. Swetec oświadczenie w piśmie *Slovenec*, w którem przedewszystkiem zapytuje dotychczasowych posłów do Rady państwa, czy kandydaturę nadal przyjmują.

W niemieckich okręgach Czech, agituje ruchliwie przywódca chłopów Krzepek. Z kuryi gmin wiejskich Mies-Tuschlau, stawia on, jako kandydata, zwolennika partyi niemiecko narodowej hr. Boos-Waldeck. Znany z procesu o zdradę stanu w Warnsdorf właściciel drukarni Edward Strache, został przez okręgowy komitet wyborczy postanowiony jako kandydat z okręgu miasta Ronov. Na zgromadzeniu wyborców w Kamenicy uchwalono stanowczo postawić Dra Herbsta, jako kandydata.

Z okręgów czeskich donoszą: Młodoczeski poseł sejmowy Dr Herold, będzie kandydował w okręgu gmin wiejskich Słone-Rakovnik. Klub mieszczański Starego Miasta uchwalił ofiarować mandat poselski Drowi Trojanowi, w miejsce dotychczasowego deput. Jahna. Ze względu na Staroczechów, chce Trojan zatrzymać swój dotychczasowy mandat w okręgu gmin wiejskich Smichowa.

Z kompetentnej strony zaprzeczają stanowczo, jakoby czeska większość Izby handlowej w Pradze, zamierzała jeden mandat poselski ustąpić niemieckiej mniejszości. Jako kandydatów z Izby wymieniają Salaszka i Skotaneka.

Ogłoszona w Bernie odezwa wyborcza krajowego komitetu niemiecko-liberalnej partyi, rzuca pogląd na działalność Rady państwa w ostatnim okresie prawodawczym, gani stanowisko większości, krytykuje politykę rządu. Jako aktualny program niemiecko-liberalnej partyi, postawiono zgodne współdziałanie wszystkich Niemców dla zdobycia napowrót uprawnionego stanowiska. Wzmocnienie niemiecko-austryackiego sojuszu ochroni państwo przed nawałem slawizmu. Napomnieniem do jedności kończy się odezwa, której autorem jest Dr Sturm.

W Vorarlbergu zostały rozpisane wybory dla gmin wiejskich na d. 28 maja, dla miast i miasteczek na 30 maja, dla Izby handlowej w Bregencyi na 1 czerwca.

W Zadarze pod przewodnictwem Dra Klaicza, utworzył się komitet wyborczy kroacko narodowy, który we wszystkich okręgach wyborczych Dalmacyi ustanawia lokalne komitety.

SPRAWOZDANIE POSELSKIE

prof. Dra M. Zatorskiego

deputowanego do Rady państwa z miasta Krakowa, złożone wyborcom d. 27 kwietnia 1885 r. w sali Rady miejskiej.

(Dokończenie).

Co się tyczy Koła polskiego, naczytaliście się Szanowni Panowie w ciągu sesyi wiele o niem w dziennikach. Dzienniki opozycyjne niemieckie głosiły, że Polacy zawojowali Wiedeń, że są tam wszechmocni; — dzienniki opozycyjne polskie, że Polacy nic nie robią, że żadnej nie mają powagi, że są pionkami w ręku rządu itp.

Prawda leży w środku, Polacy robili co można, bez straty swych przekonań narodowych mieli na oku zawsze dobro Austryi, bronili wytrwale praw swego kraju, nic z tych praw nie utracili, a niejedno zdobyli, i jeszcze da Bóg, zdobędą *(brawo)*.

Koło polskie odpowiednio do istniejących w kraju stronnictw, rozpada się na grupy, inaczej nawet być nie może, składają je ludzie w całym kraju wybrani, więc też różne opinie kraju muszą być w niem reprezentowane. Koło polskie jednak dzieli się tak tylko w swojej sali przy dyskusyach nad przedmiotami mającemi wejść do Izby, tam się ścierają zdania, tam się uchwala, jak postępywać należy, na zewnątrz w Izbie, zachowuje ścisłą solidarność, ma bowiem swój regulamin, a więc poddało się pewnemu rygorowi. Ztąd też Koło jest w Izbie stronnictwem poważnem i poważanem.

To zatem, co w złym humorze podają czasem gazetki, że ono jest zerem, że niema żadnego znaczenia, to bajki, któremi te gazety, może bezwiednie, oddają przysługi naszym przeciwnikom, nie tykając już tego, czy jest rzeczą godziwą poniżać w opinii kraju powagę ciała przez kraj wybranego. (*Brawo*).

Postępowanie Koła było zawsze pełne taktu, powagi i zmysłu politycznego, jestto w przeważnej części zasługą jego przezacnego prezesa, męża przeczystego w charakterze, najlepszego patryoty, dobrze obeznanego przez długą wprawę z sprawami, które mu powierzono, któren na seryo pracuje około sprawy narodowej, i mimo wieku i słabości, resztę lat swych oddaje na usługi kraju. (*Brawo*).

Nie twierdzę, że działanie delegacyi jest wolnem od wszelkiej krytyki, być może, żeby była mogła coś więcej zdziałać, do tego jednak potrzebowała najsilniejszego poparcia kraju i prasy. Kraj był obojętny, a co do prasy, to zdaje mi się, że mam słuszność, twierdząc, że pewna część prasy o to chyba na delegacyą gniewać się może, że ta przecież wiele zdziałała, mimo, że ta część prasy jej wszelkiemi sposobami w tem przeszkadzać usiłowała. (*Brawo*).

Sądzę, że mi Szanowni Panowie nie weźmiecie za złe, jeżeli powiem, że dla tych wszystkich, którzy w postępowaniu delegacyi znajdywali pole do ostrej krytyki, najlepszą sposobność do jej wyrażenia dają nowe wybory, wybrać ludzi najtęższych, ale też wybranych niech kraj cały najsilniej popiera, i nie znosi, by ich bez przyczyny po dziennikach szarpano. (*Brawo*).

Mówiąc o Kole, wspomnę, uprzedzając możliwą interpelacyą w sprawie decentralizacyi zarządów kolei żelaznych. Chcę o tem dlatego mówić, że w tej materyi na ręce, o ile pamiętam posła Hausnera, wniesiono 30 marca 1884 r. petycyą z miasta Krakowa do Koła wystosowaną. Przypomnicie sobie, że sprawa ta przez kilka miesięcy była dogodnym przedmiotem agitacyjnym dla opozycyi. W dniu 24 sierpnia 1883 r. miały posłuchanie u Najj. Pana dwie deputacye z wprost przeciwnemi żądaniami, deputacya miasta Wiednia i Lwowa. Pozwólcie bym powtórzył odpowiedź, jaką od tronu otrzymała deputacya lwowska: „Przedłożone mi prośby rozważy starannie mój rząd. Co się tyczy kolei państwowych lub zostających w administracyi rządowej, możecie liczyć na gotowość rządu uwzględnienia waszych życzeń, o ile one rzeczowo są uzasadnione, i ich wykonanie jest wskazane ze stanowiska technicznego lub miejscowego. W miarę jednak, jak ze stanowiska publicznego interesu, które z życzeń waszych okaże się niewykonalnem, liczę na wasze patryotyczne poczucie, i jestem przekonany, że uporządkowaniu spraw kolejowych odpowiadającemu ogólnym interesom państwa, dalsze żądania w tej mierze chętnie poświęcić zechcecie.“

Zdaje mi się, że odpowiedź ta jest bardzo jasną. Koło robiło, co mogło, wybrało do tego komisyę, słało deputacye, uzyskało przychylne obietnice. Wyższe względy państwowe stanęły na przeszkodzie zupełnemu uwzględnieniu życzeń kraju, uzyskano jednak, co było można, i tak źle nie jest, jak pisały dzienniki niektóre. Petycyę, o której wspomniałem, wniesiono z miasta Krakowa do Koła. Była to droga niewłaściwa, Koło bowiem petycyj załatwiać nie może, a przekonywać go o życzeniach kraju nie było potrzeby, bo tej sprawy pilnowało bacznie. Również sprawę kolei północnej badano i rozbierano szczegółowo w osobnej komisyi i na kilku posiedzeniach Koła. Z sprawy tej zrobiła opozycya kwestyą polityczną, my ją badali ze stanowiska korzyści, jakie przynieść może krajowi. Znacie Panowie przebieg całej sprawy; mnie się zdaje, że najważniejszą rzeczą dla nas było uzyskanie obniżenia taryf — drugi projekt czynił zadosyć temu żądaniu, wobec więc zgotowanego tą kwestyą położenia, po należytej rozwadze Koło uchwaliło głosować za ugodą.

O sobie nakoniec tyle nadmienić mogę, że wysłany 8 marca 1881 r. do Rady państwa, wstąpiłem zaraz do Koła polskiego. Przyjąłem mandat nie dla zaszczytu, lecz aby według sił pracować. Byłem tam szeregowcem chętnym do służby, by stać się użytecznym. Każdy członek Izby jest obowiązany należeć do jednej, a najwięcej dwu komisyi, mnie zaszczyciło Koło wyborem do 9 komisyj. Należałem do komisyi cłowej, legitymacyjnej, naftowej, opłat skarbowych, prawniczej, rybackiej, do komisyi dla ustawy o socyalistach i środkach wybuchowych, szkolnej i do komisyi o wniosku hr. Hohenwarta względem wyborów. W czynnościach tych komisyj — z wyjątkiem ostatniej, która się tylko raz zebrała — brałem czynny udział, dla pięciu ustaw byłem sprawozdawcą, mianowicie przeprowadziłem w Komisyi i Izbie: Ustawę o uznaniu za zmarłych osób nieobecnych lub zaginionych, ustawę naftową, ustawę o powiernictwie Czarkowskich, ustawę rybacką, ustawę o środkach wybuchowych, nie licząc licznych sprawozdań o wyborach z komisyi legitymacyjnej. W szczegółowy rozbiór tych ustaw nie wchodzę, sądzę, że będą dla kraju przydatne. Jako mowca w Izbie nie występowałem, choć parę razy byłem do tego upoważniony; jeżeli bowiem widziałem, że przeciwnik słabo rzeczy broni, wolałem uwagi, jakie miałem, udzielić sprawozdawcy, który ostatni przemawia, niż sam mówiąc, wywołać odpowiedź i rozprawę przewlekać. Robiłem, co mógłem, szczerze i wedle dobrej woli. Stósowałem się do zapadłych w Kole uchwał i od głosowania w Izbie się nie uchylałem, uważałem to bowiem za rzecz niewłaściwą opuszczać w walce bratnie szeregi (*brawo*).

W gazetach mało o mnie Szanowni Panowie czytaliście; nie starałem się o to. Nie powiem, bym był obojętnym dla głosu t. z. opinii publicznej, czyniłem to z przyzwyczajenia na podstawie nauki, którą jako pacholę od ojca odebrałem. Była w domu książeczka z r. 1791, pod tytułem: „Definicye różne dla korpusu kadetów;“ tej książki musiałem się uczyć na pamięć.

Było tam pytanie, jakim być powinien prawdziwy patryota? — i taka odpowiedź: Prawdziwy patryota o dobro powszechne jedynie dbały, wszystkie prywatnego interesu względy temu zamiarowi poświęca, w nim korzyść, w nim chwałę, w nim ukontentowanie swoje mieści; czyni w każdej okoliczności z zastanowieniem, waży wszelkie stosunki roztropnie, uprzedzenia odłącza od prawdy, determinacye bierze po dojrzałem rozpatrzeniu, a raz wziętych niewzruszenie trzyma się. Nie zasadza się na swoich zdaniach, przystępnym jest przekonaniu, miłości własnej ustawnych nie pali ofiar, nie popisuje się bez przestanku gorliwością swoją w zgromadzeniach publicznych, nie bierze na siebie postaci nauczyciela, który lepiej czuje, lepiej wszystko zna od innych, nie wyrywa się gęstemi głosami końcem ułatwienia poklasku słuchających i krótko trwałej sławy gorącego miłośnika ojczyzny, skromnym się owszem zawsze okazuje, zimnym w radzeniu, jasnym i rozsądnym w mówieniu, w czynieniu gorącym“. (*brawo*).

Przepraszam was Szanowni Panowie za przytoczenie tego ustępu, nienależącego do rzeczy, podałem go, by spowiedź moją uczynić zupełną, ta bowiem nauka udzielana dziecku, utkwiła w pamięci i sercu, według niej staram się postępować, z niej niejedną czynność mego życia zrozumieć i należycie ocenić można.

Na tem moje sprawozdanie kończę, (*brawo*).

Pozwólcie teraz Panowie, bym złożył Wam mój mandat, składam go tak czystym jak go odebrałem (*brawo*), nie miałem, sprawując go nigdy żadnego interesu, ani osoby, ani stronnictwa, ani żadnego innego przed interesem własnego kraju i narodu (*Oklaski przerywają mowcy*).

Nakoniec dziękuję Wam, jako wyborcom tego przesławnego grodu za to, żeście mię tutaj na kandydata wezwali i mandat Wasz powierzyć raczyli, dziękuję z całego serca (*brawo przeciągłe*).

Po tem sprawozdaniu, przyjętem tak serdecznie i z takiemi objawami zadowolenia, zabiera głos r. m. Dr Machalski i w właściwym sobie tonie serdecznym podnosi wartość ustaw, które za przyczynieniem się posła Dra Zatorskiego uchwalonemi zostały, a które wyjść mogą na pożytek kraju bo są to podwaliny dobrych ustaw. Za te czynności, za trudy i walki, jakie poniósł czcigodny poseł i inni, z którymi pracował, należy mu się wdzięczność, wnoszę więc, abyśmy wyrazili tu dla niego wdzięczność i zaufanie. — (*Brawa długotrwałe*).

Zabiera głos p. Romanowicz, nie dlatego, jak się wyraża, by wprowadzać fałszywy ton w harmonię, jaka się tu objawiła, ale dla uczynienia dwu zapytań. I tak zapytuje, co sądzić o solidarności Koła, wobec faktu, że aczkolwiek Koło oświadczyło się d. 5 maja 1884 r. przeciw ugodzie z koleją północną, to później w komisyi kolejowej członkowie jego oświadczyli się za drugą ugodą, mimo że Koło nie zniosło swej poprzedniej uchwały, a poseł Biliński przyjął nawet referat w komisyi za powtórną ugodą, czem przesądzonem zostało stanowisko Koła. Gdyby tak był postąpił który z członków t. z. mniejszości Koła, i w sprawie niemiłej rządowi, to niezawodnie spadłyby były na niego liczne gromy za złamanie solidarności, Z jakiego więc punktu solidarność w tej sprawie była traktowaną? Po drugie zapytuję dlaczego Koło nie postawiło sprawy regulacyi rzek w ten sposób wobec rządu, — jak to doradzał poseł Chrzanowski — izby uczyniło zależnem głosowanie swoje w sprawie ugody z koleją północną, od uzyskania przez rząd większości, któraby się oświadczyła za ustawą o regulacyi rzek w Galicyi? Błąd to był Koła, bo z uchwaleniem ugody w sprawie kolei północnej, Koło wypuściło z rąk jedyny atut, jaki trzymało w ręku na uzyskanie regulacyi. Słyszymy, że na drugi rok rząd, wniesie przedłożenie, lecz my już od lat trzydziestu słyszymy, że na drugi rok będzie lepiej, tymczasem przystąpienie bezzwłoczne do regulacyi rzek po roku klęski byłoby dla kraju bardzo korzystne.

Na to odpowiada poseł Zatorski:

Na tę interpelacyą w imieniu własnem i li według mego zdania następującą odpowiedź mam zaszczyt udzielić Szanownemu koledze:

Wobec pierwszego projektu ugody z koleją północną oświadczyło się Koło, po wysłuchaniu wybranej *ad hoc* komisyi, przeciw tej ugodzie i za upaństwowieniem kolei północnej.

Rząd tę ugodę cofnął i cała sprawa upadła.

Gdy później Rząd nową, wielce różną od dawnej przedłożył ugodę, Koło badało sprawę na nowo.

Jak mnie się zdaje i pamiętam, poruszono przy drugim projekcie pytanie, o ile Koło wiąże dawniejsza uchwała.

Zgodzono się jednak na to, że druga ugoda jest sprawą nową, że dawniejsza uchwała przez Koło, w Kole i dla Koła powzięta, nie jest dogmatem i Koło, gdy uzna tego potrzebę, zmienić ją może.

I rzeczywiście wobec nowej ugody i zmienionej sytuacyi tylko jeden poseł bronił upaństwowienia, nikogo jednak przekonać nie zdołał. Inny, wybitny poseł, dawniej zwolennik upaństwowienia, motywował zmianę zdania swego tem, że się przekonał, iż administracya rządowa zawodzi; żeby nie chciał potęgi, jaką jest kolej północna, oddać

w ręce rządu, który się zmienić może i być nam nieprzychylnym.

Że Polak objąć musiał referat w tej sprawie, stało się dlatego, iż go komisya izbowa, jako najbardziej do tego uzdatnionego, na referenta wybrała.

Kwestya regulacyi rzek dzisiaj wobec mowy tronowej inaczej stanęła, niż była w chwili, gdy poseł ziemi krakowskiej żądał, aby od niej uczynić zawisłem głosowanie nad ugodą z koleją północną, której, jak szanowny interpelant sam podniósł, lewica nadała znaczenie polityczne.

Lecz i tutaj przekonało się Koło, że Rząd postępował otwarcie i w sprawie tej zrobił wszystko, co mógł, i dlatego tej myśli, gorliwego o kraj posła, nie popierało.

Że zaś Koło miało słuszność i postąpiło politycznie, tego niezbitym dowodem łaskawe słowa Monarchy; dziś wątpić nie wolno, że regulacya naszych rzek stanie na porządku dziennym w nowej Radzie.

Gdy nikt już więcej nie zabrał głosu, przewodniczący prezydent Dr Szlachtowski zamknął posiedzenie a wtedy liczne grono bliższych znajomych otoczyło posła, ściskając dłoń jego i dziękując raz jeszcze osobiście.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 kwietnia.

JE. Kazimierz Grocholski, — prezes Koła polskiego w Wiedniu — od dwóch dni przybył do Krakowa z powodu ślubu, mającego się odbyć dziś wieczór w kościele OO. Kapucynów — p. Kazimierza Tuczyńskiego, którego najbliższe stosunki sąsiedztwa i przyjaźni łączą z czcigodnym prezesem Koła polskiego. Z tego samego powodu zjechało do Krakowa kilka rodzin z Podola galicyjskiego.

— **Upały** w kwietniu dochodzą do +27·0 C., a trwają one już dni kilkanaście. Jest to rzeczywiście zjawisko godne zapisania i zastanowienia się, czy te nadmierne gorąca o tak wczesnej porze nie pociągną za sobą szkodliwych następstw, gdyż tak potrzebnego deszczu niestety ani kropli doczekać się nie można. Co roku chyba byłby kraj nasz narażony na ostateczności fatalne, zeszłego roku bowiem zalewała nas woda, a tego roku możemy ucierpieć od posuchy i palących promieni słońca. Łąki, z rzadką trawą, a popękaną ziemią, łakną deszczu, tożsamo role, których pokład wierzchni wypalony, potrzebują deszczowego pokrzepienia. A tu co wieczór, jakby na ironię, gromadzą się chmurki na horyzoncie i rozchodzą się powoli, a ani kropla deszczu nie padnie na spragnioną ziemię. W mieście i na plantacyach wznoszą się tumany kurzu. Drzewa owocowe okwitły wprawdzie bardzo pięknie, okryte są jakby pianą, czy wszakże w takich warunkach zdołają się wytworzyć zawiązki owocowe — rzecz wątpliwa. Z gorąca niezwyczajnego korzystają tylko amatorzy kąpieli wiślanych, co zaiste jest niezwyczajnem o tej porze.

— **Dom kalek i nieuleczalnych**, który jak wiadomo, znajduje się w ogrodzie Bystrzonowskich, jest tak przepełniony, iż zachodzi potrzeba wewnętrznej reorganizacyi tegoż. Celem obmyślenia środków odpowiednich ma się zebrać komisya złożona z p. fizyka miejskiego Dra Buszka, Dra Rybczyńskiego, radcy Magistratu Szymkiewicza, naczelnika ekonomatu p. Umińskiego, a do komisyi tej zaproszonym zostanie także r. m. prof. Dr Pareński.

— **Sala licytacyjna**, której potrzebę uznała Rada miasta za inicyatywą r. m. Mirtenbauma, ma być w najkrótszym czasie otwartą w gmachu św. Ducha i składać się z jednej sali głównej tudzież dwóch ubocznych, w których będą przechowane towary, do licytacyi przeznaczone.

— **Rewizya chemiczna**. Fizyk miejski Dr Buszek zarządził wobec pory wiosennej najdokładniejsze zbadanie wody sodowej i soków do tejże używanych. Wobec ciągłej kontroli nad temi artykułami, rewizya powyższa okazała, iż woda sodowa ze wszystkich fabryk krakowskich jest czystą i wolną od wszelkich przymieszek miedzi, soki są owocowemi i nieszkodliwemi zdrowiu.

— **Porządek w mieście**. Wobec zbliżającej się, jak na ten rok bardzo wcześnie czuć się dającej pory gorącej, a nawet upałów, Magistrat czuł się spowodowanym przypomnieć za pomocą obwieszczeń mieszkańcom miasta, utrzymanie porządku w sieniach, podworcach, śmietnikach itp.

— **Ogród przed gmachem sądowym.** Do porządków wielce pożądanych w gmachu św. Piotra przyczynia się bardzo zupełne i gustowne przeobrażenie trawników, chodników i kląbów ogródka przed gmachem. Aby roboty te kosztowne uchronić przed wybrykami psotników i uszkodzeniami psów, należałoby koniecznie postarać się o żelazne ogrodzenie pojedynczych części tego ogrodu.

— **Starszym** Stowarzyszenia szewców wybranym został ponownie p. Karol Flank, a podstarszym p. Leon Zadencki.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maurycy Aronsohn, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **„Zdrowie“**, Towarzystwo uczącej się młodzieży w Krakowie, mające na celu założenie kuchni akademickiej, doznaje zewsząd najprzychylniejszego przyjęcia i z ufnością w przyszłość spogląda. W dalszym ciągu listy osób wymienionych w Nrze 67 *Czasu*, zapisali się jako członkowie założyciele: Anna Chromy ze Śledziejowic złr. 25, rektorowa Szujska złr. 50, prof. St. Tarnowski złr. 100, Konrad Wentzl złr. 50. Jako członkowie wspierający: Dr Julian Dadlez złr. 5, E. K. za pośrednictwem *Czasu* złr. 10, prof. Morawski złr. 10. — W imieniu Zarządu, przewodniczący. *R. Wilson.*

— **Kaplica w Krynicy.** Namiestnictwo zezwoliło na zbieranie w całym kraju składek na wybudowanie kaplicy w Krynicy, której koszta wynieść mają około 30,000 złr. Dotychczasowo zebrany fundusz wynosi 11,000 złr.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły gminie Błożew górna, w powiecie Staromiejskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 1-go maja b. r. począwszy, kursować będą na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej oprócz dotychczas kursujących pociągów mieszanych Nr 401 i 402 jeszcze dwa inne pociągi mięszane Nr 403 i 404. — Pociąg Nr 403 będzie miał połączenie w Jarosławiu z dwoma nocnemi pociągami pospiesznemi Nr 1-szym i 2-gim i stanie w Sokalu o godz 11-tej 5 minut przed południem. W przeciwnym kierunku odchodzić będzie pociąg Nr 404 ze Sokala o godz 12 m. 30 po południu przybędzie do Jarosławia o godz. 8-ej minut 35 wieczorem gdzie pozostawać będzie w połączeniu z pociągiem mięszanym Nr 8, który, jak wiadomo, wychodzi ze Lwowa o godzinie 4-tej min. 43 popołudniu a przybywa do Krakowa o godzinie 5-tej minut 10 rano.

— **Radca dworu p. Fr. Sochor** przybyć ma, jak donosi *Przegląd* do Lwowa 4 maja, zstamtąd udaje się do Odessy na konferencyę dyrektorów wszystkich kolei południowych i wschodnich austryackich. Na tej konferencyi ma kolej Karola Ludwika prezydyum prowadzić.

— **Z Brodów** donoszą, iż prezesem tamtejszej Izby handlowej został wybrany 15 głosami p. Alfred Hausner. P. Kallir otrzymał 13 głosów.

— **Eksportacya zwłok** śp. Stanisława Koźmiana, Prezesa Tow. przyj. nauk, z domu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu, odbyła się przy wielkim udziale wszystkich warstw. Na trumnie złożono wieńce: od zarządu Tow. przyj. nauk. Prezesowi, od uniwersytetu jagiellońskiego, od Akademii umiejętności, od hr. Cieszkowskiego z napisem: „od zmarłego Zygmunta i żałobnego Augusta“, Redakcyi *Kuryera poznańskiego*, *Przeglądu polskiego*, Towarzystwa naukowego w Toruniu. Nad zwłokami mieli mowy Dr Matecki, wiceprezes Towarzystwa przyj. nauk — i Wawrzyniec Benzelstjern hr. Engeström. X. kanonik Maryański pokropił ciało święconą wodą i zaintonował psalm *Miserere*. W imieniu Koła polskiego z Berlina złożyli pismo kondolencyjne wdowie zmarłego, prezes Szuman i sekretarz Dobrzycki. Zwłoki odwiezione zostały do kościoła parafialnego w Brodnicy, gdzie się odbędzie pogrzeb.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 30go: *Dyoniza* (*Denise*) sztuka w 4 aktach Aleksandra Dumasa (syna), przekład J. Arwina.

W sobotę 2go maja: Pierwszy gościnny występ panny Maryi Pospiszilówny, artystki narodowego teatru czeskiego w Pradze. *Frou-Frou*, pp. Meilhac i i Halévy. — Początek o godzinie 7½.

W niedzielę 3go: *Trzeci Maja*, dramat historyczny w 5 aktach, Bolesławity (J. I. Kraszewskiego). Początek o godzinie 7½.

— D. 28go kwietnia pogoda; term. od 14·0 doszedł do 26·1 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 29go stan jego był 738·1 millim., termom. 14·6 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 30go kwietnia: ś. Katarzyny Seneńskiej p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Otrzymujemy od X. Ignacego Polkowskiego następujące pismo w naukowej sprawie książeczki Tomasza à Kempis o Naśladowaniu Chrystusa Pana.

Najzacniejsza po Ewangielii książka, którą mędrce i uczeni wynieśli po nad wszystkie dzieła rozumu ludzkiego, tłumaczona na wszystkie języki świata, mające literaturę swą, a licząca wydań we wszystkich językach półczwarta tysiąca, o ile wykazują moje poszukiwania, czynione od lat kilku, w polskim języku ma wydań 89, jest to więc cyfra, jaką żadna książka polska poszczycić się nie może, jest to cyfra najwymowniejsza, jakiego to jest znaczenia ta książka dla społeczeństwa ludzkiego! To wszystko na uwadze mając, a rozważając każde słowo tej złotej księgi, zamierzyłem skreślić rozprawę dotyczącą tłumaczenia i tłumaczów tej księgi, jak niemniej dokładnej liczby wydań w polskim języku. Pilne moje poszukiwania po bibliografiach naszych i obcych i po dostępnych dla mnie bibliotekach, przyniosły taki rezultat, że w XVI stuleciu od r. 1545 do 1586 było wydań 5 według jednego tłumaczenia; w XVII od 1603—1688 poprawnych wydań według jednej XVI wieku edycyi, wydań było 13; w XVIII wieku od 1722 do 1798 wydań było 19, podług dawnych tłumaczeń, a nadto jedno oryginalne X. Sierakowskiego z 1798. Wiek nasz XIX przyniósł nam poważną liczbę wydań, bo aż 61 i piękny poczet tłumaczów i wydawców, a dosyć tu wspomnieć imiona: Matuszewicza, X. Łętowskiego i X. Jełowickiego. Owoż badając wszystkie szczegóły dotyczące księgi tej i jej przekładów, porównywając wzajemnie między sobą tłumaczenia, chcąc rzecz tę naukowo i wyczerpująco opisać, gdy po przystępnych dla mnie bibliotekach nie mógłem odnaleść trzech najdawniejszych wydań XVI wieku, a mianowicie z 1545, 1551 i 1570, za pośrednictwem łaskawych redakcyj pism naszych polskich, wniosłem prośbę do osób prywatnych, o uwiadomienie mnie, czy gdzie nie znajdzie się tyle dla mnie pożądane wydanie z XVI wieku *o Naśladowaniu Chrystusa*, tak konieczne do ukończenia studyów nad tą złotą księgą. Od czasu tej odezwy mojej, zaledwo kilka dni upłynęło, a dostałem tak liczny poczet odnośnych listów, w których, chociaż w żadnym nie miałem dotąd zawiadomienia choćby o jednem wydaniu z wieku XVI, mimo to uczynnością tą wielce mnie wszyscy zobowiązali, za co i Szan. Redakcyom pism polskich, co łaskawie powtórzyły odezwę mą, i tym, co w tej sprawie udzielili mi wiadomości, dzięki składam publiczne, a prośby moje raz jeszcze ponawiam, wszak czynię to nie dla własnej ciekawości, ale dla dobra nauki, a sławy literatury naszej. Więc upraszam zamożne biblioteki, klasztorne i prywatne księgozbiory, o zawiadomienie mnie, czy gdzie nie znajdują się edycye polskie książki *o Naśladowaniu Chrystusa* z XVI wieku, a mianowicie z lat 1545, 1551, 1570, a także i z niewiadomego mi roku, dedykowana Annie Jagiellonce. Szan. Redakcye pism polskich, o ile wola i ochota będzie, a miejsce kiedy wolne znajdzie się, upraszam uprzejmie o przedrukowanie tego listu.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik X. Zygmunta Goliana nadesłał X. Gruszka z Muszyny 2 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie lepsze. Żyto usposobienie lepsze. — Owies poszukiwany. Jęczmień browarny. Rzepak. Groch. Wyka. Bobik. Hreczka poszukiwana. Kukurudza usposobienie spokojne. Chmiel bez popytu. Koniczyna poszukiwana.

Lwów dnia 27 kwietnia 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	złr.	7.75	8.20
„ na termina	„	—.—	—.—
Żyto gotowe	„	6.—	6.80
Owies obroczny	„	6.50	7.25
„ nasienny	„	8.—	8.50
Jęczmień browarny	„	6.50	8.—
Rzepak	„	—.—	—.—
Groch do gotowania	„	7.—	10.—
Wyka	„	5.50	6.—
Bobik	„	5.50	8.—
Hreczka	„	7.25	8.50
Kukurudza	„	5.25	7.—
Chmiel za 50 kilo	„	—.—	—.—
Koniczyna czerwona	„	45.—	50.—
„ biała	„	55.—	64.—
„ szwedzka	„	50.—	70.—
Spirytus za 10,000 lt. prct	złr.	28.50	29.—
„ „ na termina	„	—.—	—.—

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. 1058

(*Z górnej Austryi*). — Andorf. Po każdym obiedzie miałem zawsze okropne boleści żołądka wraz z wymiotami a wszelkie używane środki nie przyniosły mi żadnej pomocy lecz najwyżej chwilową ulgę. Polecono mi więc tak zwane pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta (do nabycia w aptekach pudełko po 70 cent. w Krakowie w aptece W. Redyka). — Używając ich przez trzy tygodnie, zostałem z mojej choroby prawie całkowicie wyleczony. Dla tego mogę te pigułki szwajcarskie każdemu cierpiącemu na żołądek jaknajszczerzej polecić i zapewnić, że każdy gruntownie będzie wyleczonym ze swych cierpień. — Z wdzięcznością Jan Mülleder.

Ponieważ w Austryi istnieją liczne naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy dokładnie na to uważać, że każde pudełko ma jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i podpis R. Brandta.

NADESŁANE. (1149-?)

Meble gustowne, trwałe, tanie w obfitym wyborze mają **J. G. & L. Frankl,** stolarze i tapicerowie w **Wiedniu II. Obere Donaustrasse 103, neben dem Schöllerhof.** Illustrow. album meblowe z cennikiem darmo.

Ostatnie wiadomości.

St. James Gazette podaje list Polaka, który po sześciomiesięcznem pobycie w Warszawie i Królestwie Polskiem powrócił do Londynu, tej treści:

„Przewidywania wojny między Anglią a Rosyą, które w dawniejszych czasach wprowadzałyby Polskę w stan gorączkowy, uważane są dziś jako pozbawione całkowicie wszelkiego praktycznego dla Polaków interesu. Złudzenia z 1831 i 1863 roku zbyt zgubne przyniosły następstwa, aby miały się powtórzyć, a doświadczenie Polaków nauczyło, jak zgubnem bywa liczyć na sympatye obcych narodów. Obcując przez kilka miesięcy z patryotami polskimi wszystkich warstw, mogę zaręczyć — kończy ów korespondent — że jeśli wybuchnie wojna w Afganistanie, Rosya nie ma się niczego obawiać, Anglia niczego spodziewać ze strony Polaków. Polacy w żadnym razie nie chcą się raz jeszcze poświęcać dla dobra Europy.“

List ten zupełnie prawdziwy i zgodny z tem, cośmy wczoraj w tej kwestyi pisali, powtarza w całości w znaczącem miejscu *Nordd. Allg. Ztg*, co ma tem większą doniosłość, że organ ks. kanclerza bywał zwykle skory do rzucania podejrzeń i insynuacyj na Polaków.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 29 kwietnia. (*W*) Na wczorajszem jeneralnem zgromadzeniu „Aliance Israelite“ zainterpelowano prezydyum, dlaczego nie poczyniło żadnych kroków w sprawie Stieglitzówny. Prezydyum odmówiło odpowiedzi na tę interpelacyę.

Wiedeń 29 kwietnia. Dzienniki rosyjskie donoszą z Tyflisu, że Afganowie wycięli w pień cały batalion rosyjski. Podobna wiadomość nadeszła tu wczoraj przez Londyn, ale urzędownie nie została stwierdzoną.

Berlin 29 kwietnia. *Kreuz Ztg* pisze, że w tutejszych sferach dyplomatycznych nie uważają sytuacyi za niepozostawiającą żadnej nadziei. Owszem sytuacya miała się nawet od dnia wczorajszego nieco polepszyć.

Rzym 29 kwietnia. Rządowi włoskiemu zwrócono uwagę na postępowanie misyonarzy francuskich w Massauah, od których pochodzą podobno wszystkie niepokojące wiadomości z ostatnich dni.

Londyn 29 kwietnia. Mowa Gladstona sprawiła w Izbie niższej bardzo silne wrażenie. Przywódcy opozycyi zrzekli się wszelkich poprawek.

W tutejszych sferach dyplomatycznych uważają pokojowe rozwiązanie konfliktu za wykluczone. Wszystkie doniesienia o stanowisku Porty w kwestyi Dardaneli są przedwczesne.

Londyn 29 kwietnia. Tutejsze organa rządowe pisać będą po uchwaleniu kredytu w tonie spokojniejszym i więcej pojednawczym.

Bukareszt 29 kwietnia. Dziennik urzędowy donosi, że podczas tłumienia buntu w domu karnym w Dobrowez, 18 więźniów zostało częścią ciężko ranionych, a częścią zabitych.

Petersburg 29 kwietnia. W Finlandyi rozpoczęło się zbrojenie wojska. Z Kijowa zarekwirowano 50 dział.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 29go kwietnia. W Izbie niższej oświadczył Tisza wśród okrzyków „Eljen!“, że na interpelacye w sprawie sybińskiego trybunału przysięgłych może już teraz co do istoty rzeczy o tyle odpowiedzieć, iż rząd postanowił znieść ten trybunał przysięgłych.

Zagrzeb 29 kwietnia. W sejmie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa. Ponieważ Hinkowicz (z partyi Starcewicza) mimo kilkakrotnych napomnień ze strony przewodniczącego ustawicznie używał wyrażeń obrażających, zaproponowano wykluczenie tego posła na przeciąg 40 posiedzeń.

Wiesbaden 29 kwietnia. *Rhein. Kur.* donosi; Podług nadeszłej tu depeszy Rohllfa, ekspedycya podróżników afrykańskich Boehma i Reichardta nie udała się. Boehm został zabity, Reichardt zaś ocalił się i przybył do Zanzibaru.

Paryż 29 kwietnia. *Journol des Debats* pisze: Kwestya dziennika *Bosphore Egyptien* została już za pośrednictwem Anglii rozwiązaną. Rząd egipski przeprosi ajenta francuskiego, drukarnia tego dziennika zostanie otwartą, a dziennik zacznie niebawem dalej wychodzić. Francya odstąpiła od żądania usunięcia ajentów egipskich, którzy obrazili prawo domowe.

Podług ostatnich wiadomości z Kambodży, buntownicy zostali ukarani i wyparci po za granicę Siamu. Broń, amunicyę i pieniądze odzyskano w zupełności.

Bruksela 29 kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie przedłożenie, upoważniające króla do przyjęcia tytułu „Suwerena państwa nad Kongo.“

Rzym 29 kwietnia. Z Izby. Mancini przedłożył konwencyę londyńską z dnia 18 marca w sprawie poręczenia za pożyczkę egipską i odnośne dokumenta, a następnie przedłożył akta dyplomatyczne odnoszące się do rokowań między Włochami a Austryą, względem rybołostwa w morzu adryatyckiem. Cairoli interpelować będzie ministra spraw zagranicznych w sprawie kolonialnej polityki gabinetu.

Londyn 29 kwietnia. Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu bil o pożyczce egipskiej.

Chamberlain był wieczór na bankiecie klubu. Wykazując panujące wszędzie obawy z powodu istniejącego między Rosyą a Anglią nieporozumienia, oświadczył Chamberlain, że nawet pomyślna wojna byłaby dla stron interesowanych tak wielkiem nieszczęściem, iż każdy patryotyczny rząd użyć powinien wszelkich środków celem osiągnięcia pokojowego i honorowego rozwiązania konfliktu. Na szczęście nie jest jeszcze tak źle, aby tracić wszelką nadzieję. Gdyby jednak rząd angielski stanowczą zaczepką został zmuszony odwołać się do poparcia ze strony państwa, w takim razie demokracya angielska złoży, zdaniem mowcy, dowody tej samej cierpliwości, odwagi i wytrwałości, któremi odznaczał się szczep anglosaksoński w ubiegłych czasach.

Standard dowiaduje się, że podług nadeszłego tu urzędowego telegramu zajęły wojska rosyjskie Meruczak. Telegram ten nie donosi, czy wojska afgańskie stawiły opór pochodowi wojsk rosyjskich.

Londyn 29 kwietnia. Z Izby niższej. Gladstone oświadcza, że rząd nie otrzymał od Rosyi żadnego przedstawienia w sprawie zajęcia portu Hamilton. Rosya nie odstąpiła od zobowiązania niezajmowania Heratu. Rząd nie otrzymał doniesienia, potwierdzającego pogłoskę o nowej utarczce między Afganami a wojskiem rosyjskiem.

Petersburg 29go kwietnia. Nie nadeszły tu żadne doniesienia, potwierdzające podaną przez *Independance Belge* wiadomość o nowej utarczce między wojskiem afgańskiem a rosyjskiem. Prawdopodobnie wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną.

Konstantynopol 29 kwietnia. Ajencya Havasa donosi: Porta postanowiła w poniedziałek, przestrzegać w razie wojny neutralności, i utrzymać zamknięcie cieśnin morskich. Utrzymują, że Porta zakomunikuje mocarstwom tę decyzyę.

Kursa. — Wiedeń 29 kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 80·10.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 95 15 — Renta srebr. 80·45. — Renta złota 105·25 — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 93 30 — Losy z r. 1860 139·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 863·— — Akcye kredyt. 280·50. — Londyn 126·35. — Napoleony 9 98½. — Lombardy 127·—. Losy roku 1864 167·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 249·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 217·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 166 50. — Obligacye indemn. galicyjs. 100·75.— Losy prem. węgiersk. 114·— — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 145·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 164·75. — 6% Listy zast. hipot. 101·60. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 176·50. — Marki 61·80 — Ruble 121·50. — Dukaty 5 90—

Berlin 29 kwietnia. — Banknoty austryackie — ·—. — Krótki Wiedeń — ·—. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. — .—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida-Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika — ·—.— Akcye austr. kredytowe — ·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 Kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	121 50	122 50
Marki niemieckie	61 50	62 25
Dukat ważny	5 86	5 95
20-to frankówka ważna	9 94	10 02
Imperyał ważny	10 24	10 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	80 15	80 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	100 50	101 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 50	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 75	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	91 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 —	89 —
5% „ „ „ „ „ „ „	98 75	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 --	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 25
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	250 —	253 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	219 —	221 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	15 —	16 —
„ „ węgier. „ „	8 50	9 15
Wiedeń 28 Kwiet. *Obligi długu państwa.*		
4⅖% Renta papierowa	80 40	80 60
4⅖% „ srebrna	80 65	80 85
4% „ złota	105 20	105 40
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 75	126 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 50	— —
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 50	-- —
„ „ 1864 „ 100 „	167 50	168 --
„ „ 1864 „ 50 „	167 —	168 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	100 50	101 25
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 75
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	100 25	101 —
Węgierskie „ „	102 —	102 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	145 80	146 30
6% Renta węgierska złota	93 85	94 —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	104 70	105 --
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	96 25	96 75
Boden-Credit austryacki . 80 „	225 50	227 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	281 25	281 50
„ Bank węgierski . 200 „	279 75	280 --
Depositen-Bank . 200 „	193 —	193 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	575 —	585 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	861 —	863 —
Unionbank . 100 „	75 —	75 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	141 50	142 —
Wied. Bankverein . 100 „	98 75	99 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 75	170 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	441 —	444 —
Elżbiety . 210 „ „	234 25	234 75
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 75	197 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2360	2365
Franciszka Józefa . 200 „ „	205 75	206 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	253 --	253 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	146 —	146 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	219 25	220 —
Nordwest austr. . 200 „ „	164 50	165 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	167 —	168 —
Rudolfa . 200 „ „	180 25	180 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	176 50	177 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	297 75	298 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	126 50	127 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 —	172 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	168 25	168 75
„ Westb. . 200 „ „	163 --	163 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	125 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	98 75	99 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 50	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 25	99 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 25	99 75
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 20	101 60
5% „ „ „ „ prem.	98 25	99 --
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 50
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	98 75	99 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	-- —	-- —
Donau-Dampfsch. 100 : 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	119 90	120 20
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	89 70	90 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 25	99 50
„ Jarosław 300 „ „	98 75	99 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 60	99 90
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 30	103 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 75	102 25
„ „ Em.1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	116 50	117 --
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	85 60	86 20
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	95 30	95 80
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	192 75	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 —	148 50
„ „ . 200 złr. 5%	126 75	127 —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 40	99 80
„ „ II Em. 200 „ „	— —	98 —
„ Nordost . 300 „ „	95 —	95 50
„ „ złotem . 200 „ „	— —	124 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	112 50	113 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	120 --	121 —
„ Węgierskie . „ 100	114 50	115 25
3% „ Tureckie . fr. 400	20 30	20 60

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	176 --	179 —
Clary . złr. 42	42 25	42 75
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	114 50	115 50
Insbrucku. . „ 20	18 50	19 50
Keglewicha . „ 10½	20 —	21 —
Krakowskie . „ 20	18 50	19 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	46 —	47 --
Palfy . „ 42	39 —	39 50
Rudolfa . „ 10	17 —	17 75
Salma . „ 42	52 75	53 25
Salzburgskie . „ 20	21 50	22 50
St. Genois . „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . „ 105	131 --	132 —
4% „ . „ 50	68 --	68 50
Waldsteina . „ 20	28 —	29 —
Windischgrätza . „ 20	36 25	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 88	5 90
20 frankówki	9 97	9 98
Imperyały rosyjskie	10 27	10 30
Funty szterl. angielskie	12 57	12 62
Liry tureckie złote	11 30	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 75	61 80
Rubel papierowy za 100	121 50	122 —
Lwów 28 Kwiet.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 70	99 70
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 70	99 70
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 25	102 25
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 75	102 50
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 28 Kwiet.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	85
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	25
kupon	—	—	162	

Wyszła świeżo broszura p. n.

CO NAM PO ZAKONACH?!?

przez **Wł. M.** (1213 1-5)
Wydanie drugie, powiększone.
Cena egz. **10** centów.
NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Ora Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Leśnik, kawaler, posiadający niższy egzamin z wyszczególnieniem, przysposobiający się do wyższego, mający praktykę kilkuletnią w pierwszorzędnych dobrach, poszukuje posady. — Uwiadomienia pod adresem: **H. G. Ropczyce.** (1210)

Krynica.

W Hotelu „pod trzema Różami“ w Krynicy, blisko parku i łazienek położonym, jest **lokal** na restauracyę, kawiarnię i cukiernię, na bieżący sezon lub na dłuższy czas do wydzierżawienia. — Zgłaszać się należy do Zarządu hotelu. (1137-1-3)

Rządca ekonomiczny

znajdzie posadę od św. Jana r. b. w dobrach Balice, milę od Krakowa położonych. (12 5-1-4)
Uzdolnieni oferenci (głównie nieżonaci) zechcą się zgłaszać wprost do właściciela dóbr Balice w Krakowie, ul. Bracka L. 5.

Do dóbr Rabka poszukuje się Ekonoma

zdatnego, bezżennego. — Zgłosić się można do **właściciela** w miejscu. (1203-1-2)

Mieszkania do wynajęcia

od 1 lipca:

1) Pięć pokoi na III. piętrze z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, dające się podzielić, w pałacu Spiskim.
2) Sześć pokoi na I. piętrze z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, przy ulicy św. Jana — tamże
3) Trzy duże pokoje na parterze, z przedpokojem, garderobą, kuchnią i piwnicą — z meblami lub bez takowych. (1202-1-)

Bliższa wiadomość przy ul. św. Jana pod Nr. 15 od godziny 11ej do 2ej.

Dzierżawa folwarku.

Poszukuje się do wydzierżawienia zaniedbanego folwarku z dobrą glebą — Oferty przyjmuje *Wilhelm Friedrich* w Döberney Neustadtl pod Arnau w Czechach. (1197-1-4)

Zakład wodoleczniczy BYSTRA pod BIELSKIEM

NA SZLĄZKU AUSTRYACKIM
zostaje otwarty z dniem 1ym maja.
Prospekta na żądanie opłatnie.
Lekarz zdrojowy: (1207-1-4)
Dr. Henryk Halski.

Przeszło 200 machin w użyciu.

Fab. założ. 1823. 54 MEDALI.



MACHINY do czyszczenia wychodków

wozy do wywożenia odchodów,
najnowszy system ewakuacyjny
do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych buduję i dostarcza
Wm Knaust w Wiedniu
ces. król. uprzyw. fabryka na hin.
Szczególność:
sikawki parowe, sikawki pożarne o sile ręcznej, przybory dla straży ogniowych, pompy wszelkiego rodzaju i towary metalowe
Ogólne katalogi darmo i opłat.
Zwraca się uwagę! Tylko te przyrządy kloaczne są prawdziwe, które są sprowadzone wprost z fabryki. (1153 1 24)

!!TERNO!! !!TERNO!! !!TERNO!!

Wielmożny **J. Mihalik, matematyk w Budapeszcie, Deutschegasse 25. Kto się chce szybko zbogacić? Kto chce się pozbyć kłopotu i trosk,** niechaj się zgłosi do uznanego matematyka p. J. Mihalika w Budapeszcie, Deutschegasse 25. Tam mieszka szlachetny dawca, dobroczyńca biednej ludzkości, jedyny na ziemi, który ma dar kombinowania pewnych liczb wygrywających. Jestto wypadek natury bardzo rzadki, prawdziwa zagadka nieodgadniona stworzenia, jeżeli zważymy, w jaki sposób p. Mihalik może naprzód oznaczyć liczby prowadzące do niezawodnej wygranej. A jednak tak jest. Ten uzdolniony mąż dostarczył mi prób swej niezrównanej sztuki rachowania, swej znakomitej bystrości, **gdyż na otrzymane od p. Mihalika liczby uzyskałam w linckiem ciągnieniu wielką wygraną w terno,** a oprócz mnie także biedny pasterz, **który na tesame liczby ryzykował 20 c. i dziś posiada majątek 960 złr.** — Dlatego na cześć p. Mihalika powtarzam: Kto się chce szybko zbogacić, kto chce się pozbyć kłopotu i trosk, niechaj się uda tylko do uznanego matematyka p. J. Mihalika w Budapeszcie, Deutschegasse 25. Z wysokim szacunkiem **Olinda Figlmüller** w Kirchberg a. Wagram 26. Jest to mój **dokładny adres,** o czem każdy może się przekonać. Kto chce korzystać z porady p. **Mihalika w Budapeszcie, Deutschegasse 25** niechaj dołączy do listu na koszta listowe 15 c. w markach pocztowych. (1191)

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-1-)

W dniu 2 i 3 maja b. r.

jako w dziesiątą rocznicę otwarcia szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie, wolny będzie wstęp do tegoż szpitala dla publiczności w celu zwiedzenia go od godziny 9 do 11 przed południem, w którym to czasie Dyrektor zakładu odwiedzających przyjmować będzie. (1215)

Oficyalista

praktyczny, kawaler, liczący 35 lat, z większych gospodarstw, znający się na tegoczesnych maszynach rolniczych, poszukuje posady od św. Jana tutaj lub w Galicyi. Adres: **W. S. K.** poste rest. **Jaronowice** przez Michałowice w Królest. Pol. (1212-1-3)

Dr. Filipkiewicz

ordynuje jak w latach poprzednich
w Cieplicach Trenczyńskich
(Trentschin-Teplitz) w Węgrzech. (1121-1-4)

Dnia 26 kwietnia b. r. **skradziono mi jeden los państwowy** (Staatsloss) **z r. 1864 na 50 złr. Ser. 124 Nr. 18.** — Ostrzegam przed zakupnem, ponieważ kroki amortyzacyjne już poczynione zostały.
Chaim Leser Unger
(1214) w Tarnowie.

Do wydzierżawienia

pod korzystnemi warunkami od 1go lipca 1885 r.

folwark Brzezna z Wolą Brzezińską,

położony w powiecie Nowosądeckim, w równinie Sądeckiej — przy dobrej drodze — oddalony 1 milę od stacyi kolejowej Nowy Sącz i obejmujący ogółem 478 morgów ziemi — z czego 447 morgów ornej ziemi dobrej jakości — a resztę stanowią ogrody i pastwiska.

Dwór parterowy i inne budynki gospodarskie murowane i dobrze utrzymane.

Pszenicy ozimej jest 80 morgów, żyta 40 morgów, a zasiewy wiosenne ukończone.

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd dóbr w Nawojowy,** poczta Nowy Sącz. (1140-1-3)

KAWA.

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu 8,
dostarczają najpiękniejsze gatunki opłatnie za zaliczką. (Przy rzetelnej dostawie niemoże nikt tych gatunków kawy taniej sprzedawać!) (1154-1-5

5 kilo	Mocca afrykańskiej najlepszej	złr	3·
5 „	kawy z zachodn. Indyj piękn.	„	3·60
5 „	Cuba wspaniałej	„	4·40
5 „	Ceylon najlepszej	„	4·80
5 „	złotej Menado wybornej	„	5·20
5 „	Cuba perłowej wybornej	„	6·—
5 „	Mocca arabskiej ognistej	„	6·—



Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież **cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., ⅟₁ złr. 1 cut. 80, pocztą 25 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Skład w **Krakowie u apt. E. Stockmara.** (307 10-15)

Dla gospodyń domowych!

Łupacz drzewa.



Szybkie i łatwe łupanie bez hałasu drzewa miękkiego lub twardego przez zwykłe przyciskanie. Można wszędzie go umieścić, jest bardzo trwały, nie niszczy podłogi kuchni, tworzy ozdobę każdej kuchni. — Każda siekiera jest więc zbyteczną. — Cena tylko **2 złr. 25 c.** — Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką. (970-6-6)

J. Weisz jr. w **Wiedniu,**
III., Löwengasse Nr. 28c.

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (934-7-40)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ.

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct. (284 8)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony, flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 cent.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe** lub **płucne jako to katary, kaszle, chryp i długoletnie,** winny używać

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, **okazał się** w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (322 14-)

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacyj kolejowych „Drohobycz“ i „Drohobycz-Truskawiec“, **poczta i telegraf w miejscu.**

Sławne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej.

Zdroje solno siarczane, sól glauberską zawierające i zdrój moczopędny „naftowym“ zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanego i solnego. Położenie urocze podgórskie. — Zakład zaopatrzony we wszelkie wygody.

Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.

Lekarze zdrojowi **Dr. Adolf Dietzius** z Jarosławia i **Dr. Jan Rosner** z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo, uwzględniać się będzie w pierwszym i ostatnim sezonie. (956 6-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



OSTRZEŻENIE.

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa,** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohmapt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek., F. W. Królikowski. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski aptek., — PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt.. — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński aptek., — w ZBARAŻU Izydor Süssermann. (1021-46-)



Weyla stołek kąpielowy do opalania
jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-11-)
L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego
Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu
Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel **LE HOUBLON,** a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

LE HOUBLON — 500 FEUILLES — FORMAT FRANÇAIS — CAWLEY HENRY — C. C. — FABRICts PARIS — LE HOUBLON
Cawley & Henry — Propres du Brevet. SEULS FABRICANTS.
Fac-Simile de l'Etiquette — 17 Rue Béranger à PARIS.

(52-22-)

WORKI PRZECIW MOLOM (na rosyjski sposób) przeciw psuciu moli futer i sukien.



Od dawna uznany wynalazek. — W worku zmieści się jedno lub kilka futer. Nie ma kosztów przechowania. Zawsze na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez usunięcie, zbliżenie innych futer.** (708-14 14)
Od 3 złr. wzwyż. — Cenniki opłatnie.
PAGET & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

OSOBA znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do gospodarstwa.
Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod lit. **K. W.** poste restante **Kraków.** (1178-3-3)

Młoda panna

z uczciwej rodziny, poprzednio już zatrudniona przy dzieciach, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje od 1go lub 15go maja b. r. posady. — Łaskawe oferty uprasza pod lit. **V. T. 18** poste restante **Ratibor.** (1193-2-3)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble i stoły (115-135-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

ZARZĄD DÓBR GRODKOWICE

poczta Niepołomice,
sprzedaje

nasienie buraków leutowickich
do 5 kilo . . za kilo po 50 ct.
wyżej 5 kilo . „ „ „ 45 „

nasienie szwedzkiej koniczyny
z małą przymieszką białej, bardzo zdatne do mieszanek
za 100 kilo . . . . . 40 złr.
poniżej . . . . 45 złr.
z odstawą do kolei. — Próbki na żądanie opłatnie. (747-13-)

Dra ANJELA Zakład wodoleczniczy w Zuckmantel

(na Szlązku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór leczniczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.
Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa. (1196-1-20)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pa **TROUETTE-PERRET**

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (967-4-)

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach. Cena 1 złr. 60 ct., pocztą o 25 ct. więcej.

Osłabienia,

polucye, impotencyę, następstwa samogwałtu, leczą u młodych i starszych mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabow. Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena złr. 3·10, pocztą 25 c. więcej.

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid.** Wien, V., Wimmergasse, 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara (309 6-8)

NIE MA BOLU ZĘBÓW



kto używa
Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD
Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr.
Pasta Pudełka: 2 franki.

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 3* BORDEAUX

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dönniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach. (437 12-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórza
- 8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
- 11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
- 3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
- 7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
- 8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
- 3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
- 3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
- 5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
- 2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
- 10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
- 11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
- 4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
- 6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
- 11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
- 6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
- 11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
- 9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
- 12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1029-55-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*